

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczorożni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h, drugi 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9;** we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lipca b. r. nadać najniższej szefowi sekcji w Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Ferdynandowi Schrottowi, order Korony Żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lipca b. r. zamianować najniższej dyrektorami kolei państwowych w piątej klasie rangi przy równoczesnym nadaniu tytułu i charakteru radców Dworu z uwolnieniem od taksy: posiadających tytuł radców Rządu, dyrektorów kolei państwowych Cezara Géraarda Festenburga i Józefa Horoszkiewicza.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 lipca b. r. do l. 88.885 zawiadomieniem, iż rząd saski zezwolił na przywóz bydła rogatego do rzeźni w Planem—i/V, — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 lipca.

Niejednokrotnie już mieliśmy sposobność zaznajamiać czytelników ze stanowiskiem, jakie zajmuje znakomity profesor Uniwersytetu berlińskiego, a jednocześnie wydawca miesięcznika *Preussische Jahrbücher* dr. Delbrück wobec nurtujących w Prusach prądów antypolskich. Uczony ten i publicysta, chociaż gorący zwolennik obecnego gabinetu i chociaż zalicza się do ultrarządowego stronnictwa wolno-zachowawczego, na polu polityki antypolskiej różni się w swych poglądach zasadniczo, zarówno od kół decydujących, jak i od swych stronników politycznych, i politykę tę poddaje w swym miesięczniku surowej krytyce. Ocena taką dotychczasowej działalności komisji kolonizacyjnej w W. Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich spotykamy w najnowszym (lipcowym) zeszytach wzmiankowanego miesięcznika.

Profesor Delbrück sztydzi, iż hakatyści wynoszą pod niebiosa osiedlenie przez komisję 5000 chłopów niemieckich w dwóch prowincjach kolonizowanych, gdyż stosunek tego osiedlenia do napływu Polaków, jest jak jeden do sta. Następnie zaś zwraca się przeciwko świeżo wydanej a omówionej przez nas na tem miejscu pracy sekretarza generalnego związku hakatystów dr. E. Stumpfe „O kwestyi polskiej i komisji kolonizacyjnej”, która zdaniem dr. Delbrücka wbrew woli autora zawiera najsurowszą krytykę hakatyzmu.

Wszak dr. Stumpfe przyznaje, że połowa niemal z obrzynie sumy 450 milionów marek, przeznaczonych na zwalczanie żywiołu polskiego, została tak dobrze jakby rozdarta, i że każda rodzina osadnicza, sprowadzona do W. Ks. Poznańskiego lub Prus Za-

chodnich, kosztuje skarb państwa 8,420.000 do 12,240.240 marek.

Nie waha się on też przyznać, iż Polacy także kolonizują, a przecież nie tylko nie nie dokładają, lecz przeciwnie osiągają jeszcze zyski dość znaczne i że żywioł polski w miastach tak się skonsolidował i tak stęzał, iż jeżeli będzie nadal rozwijał się dotychczasowym trybem, Niemcy muszą pogodzić się z myślą utraty miast na wschodnich kresach pruskich na rzecz Polaków.

W dalszym ciągu autor rozprawia się z tymi fantastami, którzy domagają się dla przyłumienia polonizmu w Poznańskim i Prusach zachodnich „tłumnej wędrowki” Niemców ze zachodu. Stosunki w rzeczonych prowincjach atoli nie są tego rodzaju, aby mogły skłonić Niemców do opuszczenia dotychczasowych swych siedzib. „Wędrowka tłumna” Niemców rozpocznie się dopiero wtedy, gdy uda się rządowi zamienić W. Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie w ziemię obiecaną, płynącą mlekiem i miodem, a na to bynajmniej się nie zanosi. Zresztą idea podobnej wędrowki — zdaniem profesora Delbrücka — już z tej prostej przyczyny jest niedorzeczna, że w zachodnich prowincjach niemieckich odczuwać się daje coraz dotkliwszy brak robotnika. Dość powiedzieć, że hanowerska Izba rolnicza ogłosiła świeżo energiczny protest przeciwko „wabieniu” robotników hanowerskich przez komisje kolonizacyjną, a landracl (naczelnicy powiatów) w zachodnich prowincjach wzbraniają się ogłaszać prospektów, zachęcających Nadreńczyków i Westfalezyków do przeniesienia się na kresy wschodnie.

Profesor Delbrück wykazałszy w dalszym ciągu, że obecna antypolska polityka wyrządza bezpośrednio dotkliwe szkody niemieckie na kresach wschodnich, a pośrednio po za granicami państwa i obniża moralną powagę Niemiec, zapytuje się w końcu swych wywodów „czy w prasie niemieckiej zatarła się już do tego stopnia miłość prawdy, że nikt nie odważy się poruszać i omawiać sprawy, mającej dla Prus pierwszorzędne znacze-

nie, bezstronnie i zgodnie z rzeczywistością?”

Rozruchy z powodu strajków rolnych.

Lwów, dnia 31 lipca.

O strajkach rolnych i pojawiających się z okazji tych strajków rozruchach, nadeszły dziś następujące doniesienia: W powiecie borszczowskim w Oleksinie układy strajkujących z dworem są na ukończeniu. W Szerszeniowcach panuje ciągle rożgoryczenie; pod osłoną żandarmeryi i wojska pracuje kilkudziesięciu żeńców, sprowadzonych z Bukowiny. W Kapuścińcach robotnicy sprowadzeni uciekli, żniwa przeprowadza służba dworska; pogotowie wojskowe także i tutaj sprowadzono. W gminach Jezierzany, Jezierzanka oraz Filipkowce przyszło do ugody.

W powiecie czortkowskim w 17 gminach żniwa albo wcale się nie odbywają, albo tylko przy pomocy jednej maszyny i po kilku robotników w każdej gminie. Pod osłoną żandarmeryi i wojska rozpoczęła pracę przy żniwach w Pauszówce część miejscowych robotników oraz robotnicy sprowadzeni; w Antonowie pracują maszyny dworskie; w Ułaskowcach i Zabłotowie robotnicy dworscy i po kilku obcych; w Romaszówce 200 robotników miejscowych.

W powiecie przemysłańskim wybuchł strajk w Wiszniowczyku. W Stanimirzu aresztowano 3 przywódców strajku. W Łahodowie, w Słowicie, Łonach sytuacja ciągle groźna; zarekwirovano jeszcze szwadron kawaleryi.

W powiecie skałackim strajk objął dotychczas większą część gmin powiatu. W Soroczce przybrała ludność postawę groźną wobec sprowadzonych robotników i w dniu 25 b. m., gdy robotnicy ci na furmankach dworskich udawali się w pole, tłum około 300 włóścian

Listy literackie z Warszawy.

(Pora ogórkowa. — Teatrzyki. — Filharmonia. — Konkurs na felieton. — Nowe powieści. — Gruszeckiego „Nawrócony”. — Jozefata Nowińskiego „Życie i marzenie”).

Mamy tego roku lato szczególne. Czerwiec i lipiec kapryszą, jak listopad. Rano słońce, w południe deszcz, przed wieczorem chłodno, wieczorem wilgotno i zimno. Już dawno nie było tak dziwnego lata.

Tracą na tem głównie t. zw. ogródki, które ściągają, jak zwykle, do stolicy na miesiące letnie. Bo nikt nie ma ochoty przeziębzać się w otwartych, przewiewnych teatrzykach.

Corocznie, w maju przybywa do Warszawy tłum aktorów prowincjonalnych. Poniewierają się to biedactwa przez całą zimę w różnych dziurach kraju, nieraz chłodno i głodno, wędrując z miasta do miasta za chlebem i za łatwą, tanią sławą małych miasteczek. Przykróści, biedę i zawody włóczęgów opłacała nadzieja przepędzenia kilku miesięcy w lepszym byciu i w znośniejszych warunkach. W Warszawie nie brak podnieceni i wrażeń artystycznych dla aktorów prowincjonalnych, najczęstszymi dyletantów, bez żadnej szkoły, pozbieranych z różnych zakątków społecznych. Tu mogą się przypatrzeć grze aktorów dobrych, widzieć nowe sztuki europejskie, otrzeć się o ludzi wykształconych... oglądzić się, okrzesać, nauczyć się czegoś.

Jak wyznawca Mahometa do Mekki, tak ciągnie polski aktor prowincjonalny do Warszawy, nadziei różnych pełen, z głową

rozgrzaną, z sercem bijącym. Może uda mu się uzyskać debiut w teatrze rządowym, może zwrócić na niego uwagę i wliczyć go do trupy stołecznej... Szezyt to przecież marzeń każdego aktora prowincjonalnego...

Ale w Warszawie czekają go nowe zawody. O debiut trudno, o angażowanie w teatrach rządowych jeszcze trudniej, a kasa jego dyrektora jest tak samo pusta, jak w małych miasteczkach. Wieczory zimne; nikomu nie chce się chodzić do ogródków, z których wraca się z katarem, grypą, kaszlem.

Przed pustymi ławkami grają tego roku ogródki, a najpuściej bywa tam, gdzie dają sztuki poważniejsze. N. p. Michał Wołowski, dyrektor teatru łódzkiego, usiłował podnieść dość niski zwykły poziom naszych teatrów letnich. Dawał rzeczy dobre, wystawiał je starannie i... zbankrutował a zbankrutowawszy struł się niepowodzeniem i umarł. I jego następcę p. Grabiński, zaczął tego roku tak samo, ryczał jednak opatrzył się, widząc w „Bagateli” ciągle puste ławki. Operetka napelni mu niezawodnie kasę, wypróżnioną przez dramat.

Bo Warszawa w ogóle nie lubi literatury i sztuki poważnej, nie lubi wrażeń dramatycznych, a najmniej publiczność, zostająca przez lato w domu. I dziwić się nie można tym różnym słomianym wdowcom, aktorom urzędnikom, kantorowiczom i rzemieślnikom, że przepędzili dzień cały w biurach, kantorach i warsztatach, nie chcą się już wieczorem fatygować, że pożądamy rozrywki łatwej, wesołej, trochę śpiewu, trochę muzyki i przyjemnej gawędy.

Więcej powodzenia od ogródków ma tego roku Filharmonia, która przeniosła się na lato do Doliny Szwajcarskiej, gdzie daje codziennie koncerty. Gromadę wyborowych muzykantów prowadzi wiedeński dyrektor i kom-

pozyter, Hellmesberger sprowadzany na lato do Warszawy. Dlaczego wiedeńczyk? Czyby w Warszawie nie było nikogo, kto by mógł dobrze dyrygować orkiestrą?

Byliśmy tego roku w Warszawie okrutnymi patriotami. Cała prasa rozbrzmiewała alarmem wojowniczym, wywała kraj do bojkotu obcego przemysłu, obcych ludzi, obcych rynków. I bardzo słusznie. Bo dlaczego jeździć na lato do wrogich nam sąsiadów, do ich badów i zakładów, dla czego kupować ich wyroby, — bogaci ich, podawać im do rąk środki do wykupywania jeszcze więcej ziemi polskiej. Najpospolitszy instynkt zachowawczy nakazuje nam bronić się chociażby w ten sposób, jeżeli inaczej nie można i nie pozwolić się poniewierać za własne pieniądze. Epoka nasza, na wskroś materialistyczna jest bardzo czuła na straty pieniężne. Z Królestwa Polskiego płyną corocznie miliony do ziemi hakatystów. Gdyby nam się udało powstrzymać odpływ tych milionów, zwrócić go w inną stronę, albo co jeszcze lepsze, zatamować zupełnie, zrozumieliby hakatyści naszą siłę i zaczęliby nas trochę więcej szanować.

Bo na tej ziemi szanuje się tylko siłę, jakakolwiek by ona była. Mimo dwutysięcy lat nanki Chrystusowej, rozbrzmiewającej z wszystkich ambon chrześcijaństwa, a nakazującej czcić ubogich, słabych, wydziedziczonych, gardzić dobrami doczesnymi i t. d. nie zmienił się człowiek przeciętny w niczym. Jak był kreaturą samolubną, pamiętającą przedewszystkiem o sobie i niewolnikiem swoich instynktów, pożądlivosti, próżności, tak został „dzieckiem ziemi”. Cywilizacja chrześcijańska złagodziła formę gwałtu, wyzysku, bezwzględności, ale rzeczy samej dotąd zmienił, uszlachetnił na ogół jeszcze nie zdołała.

Stara sentencja rzymska: *homo homini*

lupus nie przestała być prawdą nową, świeżą. Krzyż, symbol miłości, przebaczenia, miłosierdzia, błyszczą w insygniach państw europejskich, ale narody stoją naprzeciw siebie uzbrojone od stóp do głowy, podejrzliwe, spoglądające z podebą, gotowe każdej chwili do mordu. Mocniejszy poniewiera, depece słabszego, sprytniejszy wyzyskuje dobrego, cheiwy, bezwzględny, podły krzywdzi szlachetnego.

W obec tego nie ma się co bawić w utopistę, w ideologa, gdy idzie o obronę godności narodowej. Pozostaje nam obecnie w stosunku do hakatystów, jedynie bojkot ekonomiczny — *vendetta* materialna. Przetę są nawoływania prasy warszawskiej słusze i uczciwe i powinny znaleźć posłuch szeroki.

Czy go znajdują? W naszym temperamencie narodowym nie było nigdy i nie ma dotąd systematyczności i wytrwałości, a bez systematyczności i wytrwałości jest wszelki bojkot robotą poronioną.

Tem trudniejszym jest wszelki bojkot, gdy musi się z natury swojej oprzeć głównie na sferach kupiecko-przemysłowych. Sfery te mają swoją własną duszę, własną religię, własny światopogląd. Dusza ich jest kosmopolityczna, religia materialistyczna, światopogląd (filozofia życia) przesiąknięta na wskroś pospolitym egoizmem. Interes osobisty przyswieca im jako ideał najwyższy. I tylko o tyle, o ile ten interes osobisty nakazuje im uczucie obywatelskie, patriotyczne, raczej pozory tych uczuć — robią one pewne ustępstwa dla dobra publicznego. Kupcy i przemysłowcy całego świata stanowią jedną kastę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

zastąpił im drogę, zatrzymał konie, robotników zaś pościągając z wozów, odgrajając się, że do pracy w polu ich nie dopuści. Nazajutrz przybyła do Soroki kompania piechoty; kilku ekscedentów odstawiono do sądu powiatowego w Grzymałowie. — Po jarmarku św. Anny, który dał sposobność do porozumienia się włościan ze sobą, w szeregu gmin, w których strejk był już na ukończeniu, wszczął się on na nowo, w szeregu zaś innych rozpoczął się. Według ostatnich doniesień w Grzymałowie, Horodnicy, Krzywem, Skalacie starym, Nowosiółce i Ostapiu przyszło do ugody, poczem strejkujący rozpoczęli robotę.

W powiecie kamioneckim, w Niesłuchowie strejkujący stawili opór przy rozkwatowaniu wojskowej asystencji. Starosta udał się na miejsce.

W powiecie tłumackim strejk wybuchł w folwarku Kamienna i w Kutyskach.

W powiecie trembowelskim strejk wybuchł w Brykuli nowej, w Młynskach, Budzanowie, Plebanówce, Krowince ludność powróciła do roboty. — W Ruzdwanach robotnicy wyszli już do roboty, gdy do pracujących przystąpili dwaj obcy przybysze i wezwali robotników do rozejścia się, grożąc w przeciwnym razie podpaleniem wsi. Pod wpływem tej groźby porzucili włościanie robotę i zeszli z pola. W Darachowie wybuchł strejk. W Laskowcach — gdzie krążą niedorzeczne i fantastyczne pogłoski o strejkach, które następnie rozchodzą się po innych gminach i przyczyniają się do utrzymania strejku — obszar dworski sprowadził do żniw trzydziestu robotników z Buczacza, a pięćdziesięciu siedmiu z Nizniowa; tych ostatnich spędził ludność miejscowa z łanów dworskich, poczem i oni przyłączyli się do strejkujących; robotnicy buczaccy zaś pracują pod osłoną asystencji wojskowej. Cała służba dworska w Laskowcach zbiegła. W Romanówce w dniu 29 lipca przed południem około 300 włościan uzbrojonych w kije spędziło robotników pracujących na dworskim polu. Żandarmerya i pogotowie wojskowe rozprószyły napastników. Ośmiu ekscedentów i policjanta gminnego aresztowano i odstawiono do sądu. W Laskowcach i Romanówce, wzmocniono asystencję wojskową.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 21 lipca 1902:

zatwierdzić Ignacego Korcyła, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum w Jaśle, w zawodzie nauczycielskim i nadać mu tytuł c. k. profesora;

przysłać Janowi Krzyżakowi, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Hleszczawie, okręgu trembowelskiego, przy spo-

sobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego przeszło 40-letniej wiernej i zadowolającej w zawodzie nauczycielskim pracy, medal honorowy ustanowiony z okazji 50-letniego jubileuszu Najmniejszych rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości a nadto wyrazić mu uznanie za długoletnią gorliwą i skuteczną pracę w zawodzie nauczycielskim;

zatwierdzić wybór: Franciszka Bobowskiego na delegata Rady miejskiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gródku; Feliksa Tarczyńskiego na delegata Rady miejskiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach; Franciszka Sek Turowskiego na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Turce; Józefa Michałowskiego i Henryka Zauderera na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Ropczycach; Ludwika Dziadeckiego, nauczyciela starszego 5-klasowej szkoły męskiej w Łańcucie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie;

wyznaczyć Tadeusza Krawca, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Markowie, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przeworsku;

zamianować ks. dr. Pawła Rawskiego pomocniczym katechetą w c. k. gimnazjum w Jaśle;

zamianować zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Dymitra Wajcovicza w gimnazjum w Rzeszowie; dra Kazimierza Jareckiego w wyższej szkole realnej we Lwowie; Stanisława Riessa i Wojciecha Solawę w wyższej szkole realnej w Krakowie; Gustawa Otrembę w wyższej szkole realnej we Lwowie; Leopolda Makłowicza w wyższej szkole realnej w Tarnopolu; Chiela Orlińskiego w gimnazjum w Brodach; Ignacego Szadę w gimnazjum w Dębicy; Bronisława Bandrowskiego i dra Kazimierza Gorzyckiego w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie; Zygmunta Wursta w klasach równorzędnych gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie; Antoniego Gregorowicza, Bolesława Rachlewicza i dra Pawła Mazurka w gimnazjum IV. we Lwowie; Eugeniusza Pillera, Kazimierza Kohlbergera i Stefana Frycza w gimnazjum V. we Lwowie; Zygmunta Kaweckiego w klasach równorzędnych gimnazjum V. we Lwowie; Stanisława Filimowskiego w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie; Włodzimierza Bursztyńskiego w gimnazjum w Rzeszowie; Józefa Leśniaka w gimnazjum św. Anny w Krakowie; Jana Jarosza w gimnazjum św. Jacka w Krakowie; Witolda Filasiewicza w gimnazjum IV. w Krakowie; Karola Kramarczyka, Adama Rybińskiego, Zdzisława Palinowskiego i Eugeniusza Müllera w gimnazjum w Wadowicach; Stanisława Szeleskiego i Leona Jankiewicza w gimnazjum w Nowym Sączu; Franciszka Penkałę w gimnazjum w Bochni; Piotra Zasowskiego i Stanisława Sutkowskiego w klasach równorzędnych gimnazjum w Tarnowie; Aleksandra

Stasnego w gimnazjum w Tarnowie; Jana Długoszowskiego, Stanisława Wójcika i Józefa Wiśniewskiego w gimnazjum w Jaśle; Tadeusza Pelczarskiego i Szymona Hermannna w gimnazjum w Brzeżanach; Dawida Nebenahla w gimnazjum w Buczaczu; Zygmunta Reissa, Andrzeja Klimka i Mieczysława Wojkowskiego w gimnazjum I. w Tarnopolu; Michała Gniadego w gimnazjum w Złoczowie; Wacława Borzemeskiego w gimnazjum w Stanisławowie;

przenieść zastępców nauczycieli: Antoniego Chomyka z gimnazjum w Brzeżanach do II. gimnazjum w Przemyślu; Sylwestra Jaryczewskiego z gimnazjum II. w Przemyślu do gimnazjum w Buczaczu; Bronisława Gerulę z gimnazjum I. w Kołomyi do gimnazjum I. w Przemyślu; Jana Hnatyszaka z gimnazjum akademickiego we Lwowie do gimnazjum II. w Przemyślu; Stefana Fediowa z gimnazjum II. w Przemyślu do gimnazjum akademickiego we Lwowie; Michała Janika z gimnazjum w Złoczowie do gimnazjum I. w Przemyślu; Zygmunta Klingera z gimnazjum I. w Przemyślu do gimnazjum I. w Kołomyi; Włodzimierza Adryanowicza z gimnazjum II. w Przemyślu do gimnazjum akademickiego we Lwowie; Bazylego Tkaczkiwicza ze szkoły realnej w Stanisławowie do gimnazjum II. w Przemyślu; Klemensa Rudeńskiego i Tadeusza Witwickiego ze szkoły realnej w Tarnopolu do szkoły realnej we Lwowie; Stanisława Szczepańskiego ze szkoły realnej we Lwowie do szkoły realnej w Krośnie; Jana Suchanka z gimnazjum w Rzeszowie do szkoły realnej we Lwowie; dra Zygmunta Szymańskiego ze szkoły realnej w Tarnopolu do szkoły realnej we Lwowie; Władysława Szychulskiego ze szkoły realnej w Krośnie do gimnazjum w Samborze; Zygmunta Fedorowskiego z gimnazjum w Jarosławiu do szkoły realnej w Krośnie; Bronisława Spychałowicza z gimnazjum w Wadowicach do szkoły realnej w Tarnopolu; Władysława Dunina Wąsowicza z gimnazjum IV. we Lwowie do gimnazjum V. we Lwowie; Henryka Krzyżanowskiego, Zdzisława Kultysa i Franciszka Nowosławskiego z gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie do gimnazjum w Rzeszowie; ks. Antoniego Kotteckiego i Jana Switalskiego z gimnazjum IV. we Lwowie do gimnazjum w Drohobyczu; Waleryana Wilusa z gimnazjum V. we Lwowie do gimnazjum II. we Lwowie; Wiktora Osieckiego z gimnazjum V. we Lwowie do gimnazjum w Rzeszowie; Teodora Mianowskiego z gimnazjum V. we Lwowie do gimnazjum w Samborze; dra Jerzego Miłulowicza z gimnazjum V. we Lwowie do gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie; Jana Turczyńskiego z gimnazjum II. we Lwowie do gimnazjum V. we Lwowie; Kazimierza Missonę z gimnazjum V. we Lwowie do gimnazjum Stryju; Wiktora Kalinowskiego z gimnazjum w Rzeszowie do gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie; Eugeniusza Urbańskiego z gimnazjum w Rzeszowie do gimnazjum w Stryju; Kazimierza Strzeleckiego z

gimnazjum w Samborze do gimnazjum w Jarosławiu; Józefa Reissa z gimnazjum w Samborze do gimnazjum IV. we Lwowie; Stefana Brableca i Saturnina Zytyńskiego z gimnazjum św. Anny w Krakowie do gimnazjum w Nowym Sączu; Augusta Lambora z gimnazjum św. Jacka w Krakowie do gimnazjum w Sanoku; Jana Pietrzyckiego z gimnazjum w Nowym Sączu do gimnazjum św. Jacka w Krakowie; Władysława Giżyckiego, Stanisława Hajca i Mieczysława Piątkowskiego z gimnazjum w Tarnowie do gimnazjum św. Jacka w Krakowie; Ryszarda Ordyńskiego z gimnazjum III. w Krakowie do gimnazjum w Jaśle; Józefa Morawieckiego z gimnazjum III. w Krakowie do gimnazjum w Tarnowie; Władysława Janczego z gimnazjum IV. w Krakowie do gimnazjum w Nowym Sączu; Jana Walczaka z gimnazjum IV. w Krakowie do gimnazjum w Wadowicach; Wojciecha Wojdyłę z gimnazjum w Podgórzu do szkoły realnej w Krakowie; Kazimierza Grossa z gimnazjum w Wadowicach do gimnazjum III. w Krakowie; Józefa Gładyszowskiego z gimnazjum w Nowym Sączu do gimnazjum w Jaśle; Ludwika Gładmana z gimnazjum w Jaśle do gimnazjum w Tarnowie; Feliksa Czerwińskiego z gimnazjum w Jaśle do gimnazjum w Sanoku; Stefana Żydowskiego z gimnazjum w Sanoku do gimnazjum V. we Lwowie; Antoniego Ogonka z gimnazjum w Dębicy do gimnazjum w Drohobyczu; Władysława Gubrynowicza z gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie do klas równorzędnych V. gimnazjum we Lwowie; Witolda Syruczka z gimnazjum w Tarnowie do gimnazjum w Podgórzu; Antoniego Kruszelnickiego z gimnazjum I. do gimnazjum II. w Kołomyi.

VIII. międzynarodowy Kongres prasy.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Interlaken, 27 lipca.

(I.) Wspaniałem ukoronowaniem tego rocznego, niezwykle bogatego i urozmaitego programu Kongresu prasy była wielka całonocna wycieczka, urządzona w piątek do miejsc klimatycznych: Thun i Interlaken, które śmiało można nazwać perłami Szwajcaryi. Uprzejmy zarząd kolejowy ofiarował znów uczestnikom dziennikarskiej wycieczki osobny pociąg, który nie zatrzymując się wcale na stacjach, z szybkością pociągu błyskawicznego dowiózł nas około 9 rano do Thun. Tutaj na dworcu oczekiwał nas komitet miejscowy wraz z kapelą miejską, która wjeżdżający pociąg powitała tonami szwajcarskiego hymnu narodowego. Przemów nie było żadnych i nie tracąc chwili czasu, udali się wszyscy na zwiedzanie miasta. Tłumna przechadzka, w czasie której uprzejmi gospodarze służyli nam za „cicero-

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

I.

(Ciąg dalszy).

Klaudysz szepnął gospodyni, aby za jaką chce cenę postarała się o dokupienie żywności we wsi, a potem wprowadził panie do sali, gdzie jego towarzyszy leniwie wylegiwał się na ławie. Na widok dwóch kobiet podskoczył, a potem powstał, marszcząc brwi z niezadowolaniem, podczas gdy Lézian przedstawiał:

— Pan Maryusz Colombier, szef biura Archiwum miejskiego, panna Sylwia Alasso z teatru la Scala i...

— Francina, moja siostra — dodała Sylwia. — Jesteśmy całkiem zawstydzone, panowie, że przychodzimy, jak dwa intruzy dzielić z panami posiłek, który może i dla panów będzie za skromny...

— A my — przerwał Lézian — jesteśmy uszczęśliwieni z tego zdarzenia... z lepszym smakiem zjemy nasze śniadanie.

— Ostatecznie — rzekła śmiejąc się Francina Alasso — z takim apetytem będziemy jadły, że panowie będą się cieszyć, patrząc na to...

Szczery śmiech młodej dziewczyny przemówił zapewne do serca Maryuszowi, bo oblicze jego się rozchmurzyło. Z niezgrabną nieco galanterią pospieszył uwolnić obie siostry od lasek alpejskich, które starannie w kącie postawił, podczas gdy one zdejmo-

wały kapelusze i przyglądały włosy przed waskiem, starem lusterkiem. Różowe cyklameny przy stanikach tych pań roztaczały na całą salę zapach podobny do woni konwalii, przywodząc na myśl chłód lasów, odświeżonych wodą potoków.

Mała dziewczynka przyniosła dwa nowe nakrycia, a potem jajecznicę, złoćistą, gęstą, obfitą i goście rzucili się na nią popiesznie. Po zaspokojeniu pierwszego głodu, Francina Alassio, lubiąca być użyteczną, napełniła szklanki winem; Sylwia dołała do swojej przez pół wody i duszkiem ją wypija.

— Ach! — zawołała z błogiem uczuciem — co za rozkosz napić się czegoś chłodnego, gdy się przeszło cztery mile po słońcu.

Końcem języka przesunęła po wilgotnych ustach, a Maryusz Colombier przypartywał się z po za okularów, nie bez pewnej przyjemności, tym ruchom iakomej kotki.

— Były panie w górach? — zapytał. — Przybywamy z Allèves — odrzekła Francina — ale przeszliśmy ścieżkami żaków... Sylwia w podróży jest wielką fantastyczką.

— Tak — dodała starsza — nienawidzę prostych dróg i gościńców... Między nami dwiema mała moja siostrzyczka przedstawia rozsądek, a ja lekkomyślność... Pomiędzy o pięć lat młodsza odemnie, ona administruje naszym gospodarstwem.

— Na szczęście! — przerwała Francina — gdyby nie ja, na śniadanie byłaby suchy chleb, a piosenka na obiad...

— Ona jest porządną, jak jaka mieszcanka, a ja trochę w rodzaju cyganki... — przyznała Sylwia. — Cóż panowie chcecie! moje wychowanie było bardzo opiekane. Mój ojciec był włoskiego pochodzenia, moja matka Paryżanka; odziedziczyłam lekkomyślność po ojcu, a kapryśne usposobienie po matce. Oboje należeli do składu teatralnej trupy i zajmowali się mną o tyle, aby mnie

psuć. W początkach snuliśmy się po prowincji i żyliśmy, jak nie troszczące się o nie ptaszki na gałęzi; z tego pozostało mi jakieś zamknięcie do włóczki. Po za moją sztuką nie biorę nic na seryo, jestem kobietą idącą za pierwszym wrażeniem... Do stało mi się nieraz z tego powodu i jeszcze mi się dostanie, ale jestem niepoprawna. Gdy zrobię jakie głupstwo, moja siostra „Rozsądek“ występuje, naprawia wszystko, jak może najlepiej i znajduje jeszcze sposób, żeby mnie rozweselić i dodać odwagi w chwilach depresji, które zawsze następują po owych szaleństwach. Pomiędzy setkami swoich zalet posiada jeszcze rzadką zaletę, że jest rozumna i nie przygnębia mnie swoim rozumowaniem.

— Ba! — oświadczyła Francina — gdy zło się stało, na cóż je pogarszać, kładąc palce w ranę?... Tak samo dziś rano, przeczynałam, że naraziłam się na pozostanie bez śniadania i radziłam jej, żebyśmy się zaopatrzyły w jakie zapasy, ale ona nienawidzi obarczania się pakunkami i kiedy około południa żółdek jej zaczął gwałtownie dopominać się o posiłek, czyżby co było pomogło, gdybym jej zaczęła wyrzucać jej nieprzeznaczenie?... —

— Widzisz, że przecież zawsze jakos poradzić sobie można — zauważyła Sylwia. — Zapewne, dzięki tym panom; ale gdyby ich tutaj nie było?

— Gdyby ich tu nie było, miałybyśmy jajecznicę dla nas samych — odrzekła Sylwia po prostu, krając sobie wędzonkę.

— A panie się nie boją tak się zapuszczać bez towarzysztwa w góry? — zapytał Lézian ubawiony rozmową siostr.

— Weale nie; Sabaudzcy to najuczciwsi ludzie w świecie i nigdy nam się nie zdarzyło... Nienawidzę być prowadzoną przez przewodnika, który swobodę mi kępuje i uwielbiam podróż piechotą... Jestto jedyna rzecz, w której godzimy się całkowicie z moją siostrą. Biegać po górach na chybił trafił, nie wiedząc czasami jaki noc-

leg znajdziemy, piąć się na szczyty, upajać się czystym powietrzem, odnajdywać nieznanne i niespodziewane widoki, to marzenie... Nie jesteśmy, ani jedna, ani druga wypieszczonemi paniami, skaczemy jak kozy i musimy tak samo jak panowie przedstawiać na małym w podróży. Korzystamy z naszych wakacji, aby poznać dokładnie te okolice, które są cudowne; jutro zwiedzimy jezioro Annecy... Panowie już tam byli?

— Tak — odrzekł Klaudysz, którego oblicze nagle przybrało melancholijny wyraz — spędziłem tam kilka sezonów w czasach mojej młodości... Od tego czasu tam nie wracałem...

— Dlaczego byś nie miał wrócić? — podsunął Maryusz Colombier; — ja nigdy jeszcze tam nie byłem, a mówiono mi, że tam ma się znajdować stare opactwo benedyktynów, gdzieby można coś ciekawego odszukać i przyznać się, że aż ślinka do ust mi idzie... Lézian, jesteś przecie wolny, nie ciebie nie trzyma, daj się namówić i służ mi za cicerona...

Potem, zwracając się do pań, dodał: — A nawet, jeżeli to panie nie będą uważać za niedyskrety, moglibyśmy razem podróżować... Jesteśmy dosyć dojrzały obydwa, aby służyć za mało kompromitujących opiekunów. Zrobili nam panie tę łaskę, że podzieliły się z nami jajecznicą, zróbcie nam jeszcze drugą i pozwólcie na przyjemność wycieczki z wami naokoło jeziora...

— Ostatecznie — oświadczyła Sylwia bez namysłu — utworzyłbyśmy małą karawanę i byłoby to bardzo zabawne... Co o tem myślisz, Francino?

— Ja? — odrzekła młodsza po chwili zadumy — znajduję, że propozycja jest bardzo praktyczna i przyjąć ją można... — Brawo! — zawołał Colombier — z chwilą, gdy Minerwa przemówiła, sprawa załatwiona!...

Napełnił szklanki i podniósł swoją w górę.

nów", trwała przeszło godzinę. Thun ma, podobnie jak Berno, a może nawet jeszcze więcej charakter wybitnie średniowieczny i robi na przybystu wrażenie jednego wielkiego muzeum, gdzie na każdym kroku spotyka się coś nowego i uwagi godnego. Nad miastem, na wysokim wzgórzu wznosi się starożytny zamek, z którego rozciągają się przepięknie widoki nie tylko na miasto same i jego najbliższe okolice, ale także na rozległe jezioro i dalekie, śnieżne szczyty Alp.

Na tem wzgórzu, na terenie zamkowej oczekiwali goście z dalekich stron szpaler kilkuletnich dziewczątek w białych, które każdego z uczestników Kongresu obdarzyły bukietem kwiatów alpejskich.

Po przechadze i nader wykwintnym śniadaniu, które podano nam w ogrodzie zakładu zdrojowego, wsiedliśmy na oczekujący w przystani statek, przystrojony banderami państwa, reprezentowanego na Kongresie, aby jeziorem thunskim popłynąć do Interlaken. Pogoda była jakby zamowiona na wycieczkę, humory ożywione, towarzysząca nam orkiestra przygrywała niemal bez ustanku, więc nie dziwnego, że blisko dwugodzinna jazda po jeziorze, wśród czarująco pięknych widoków alpejskiego otoczenia wydała się wszystkim chwilą, bardzo miło spędzoną i nie spostrzeżliśmy się nawet, kiedy statek zawinął do przystani w Interlaken.

Nastąpiły nowe powitania, znowu obdarzono nas kwiatami i z orkiestrą na czele ruszyliśmy do miasta, rozłożonego u stóp imponującej olbrzymią wyniosłością Jungfrau. Z okien powiewały ku nam chustki, sypany się na nas kwiaty i tak szliśmy wspaniałymi ulicami jakby w pochodzie tryumfalnym, trochę zażenowani tem owacyjnym przyjęciem, które zebrane tutaj między narodowe towarzystwo zgłotowało między narodowemu Zjazdowi dziennikarzy. Bo Interlaken, zwłaszcza w obecnej porze najbardziej ożywionego sezonu, jest miejscowością, w której gromadzą się ludzie z całego świata. Zapewne przybywa tu wielu takich, którzy w otoczeniu ośniewających oko i duszę cudów przyrody szukają równocześnie pomocy dla skołatanego zdrowia w ożywionym powietrzu górskim, ale niezawodnie przeważna część obcych, zapędzających okazałe wille i podobne do pałaców hotele, szuka tu jedynie wytchnienia i rozrywki wśród skwarnych miesięcy lata. Dostraja się też Interlaken zewnętrzną szatą do tej roli pierwszorzędnego europejskiego uzdrowiska, które przypało mu w udziale w rządzię tak licznych szwajcarskich klimatycznych zakładów, dostraja się tak dalece, że miejscami zdaje się być raczej częścią jakiejś wielkiej metropolii światowej, aniżeli miejscem kuracyjnym, przeznaczonym dla chorych i cierpiących. Istotnie tych ostatnich prawie tu nie widać, natomiast spotyka się co krok strojne damy i modnisiów „prosto z igły“, w ogóle przeważnie typy owych szczęśliwców, którzy mają do rozporządzenia dużo czasu i pieniędzy, a nie wiedzą dobrze,

co z nimi począć. Interlaken stara się zaradzić tej ich trosce, a czyni to w formie tak wykwintnej i uwzględniającej potrzeby nawet sybarytyzmu, że zdolne jest zadowolić najbardziej wymagające pod tym względem wymagania.

Mieliśmy sposobność przekonać się o tem przez całą resztę dnia, spędzonego tutaj, zarówno podczas przechadzki po ulicach miasta, jak w czasie obiadu, podanego w sali olbrzymiego hotelu „Victoria“, podczas wieczornego koncertu w ogrodzie i reunionu w kursalonie. Były to ostatnie chwile, spędzone razem przez uczestników Kongresu, następnego już bowiem dnia podzielono się na grupy, z których każda pod wodzą przewodników udała się w inną stronę, aby poznać jeszcze bliżej choć część małą tych czarów, którymi matka natura tak hojnie wyposażała szczęśliwy zakątek Europy, podziwiany przez cudzoziemców, a gorąco uchwalany przez Szwajcarów, którzy piękności swej ziemi umieją nie tylko cenić, ale także należycie pielęgnować. Co prawda, oplaca się im to sownie, statystyka bowiem wykazuje, że Szwajcaryę zwiedza rocznie około 2 1/2 miliona obcych, przybyszających ze wszystkich stron świata, którzy składają tu olbrzymi haracz, dochodzący do 500 milionów franków.

Opuszczając Szwajcaryę, wywozimy stąd wszyscy prócz miłych i niezatartych wspomnień, także serdeczną wdzięczność dla Szwajcarów, których niezrównana gościnność i uprzejmość starała nam się ułatwić i umilić niemal każdą chwilę, spędzoną w ich przepięknej ojeździe. A czynili to z tak ujmującą prostotą i szczerością, że od pierwszej chwili zawiązał się między nimi a uczestnikami Kongresu pewien stosunek zażyłej przyjaźni, a każdy, odnosząc się do nich, jako do gospodarzy, czuł się zarazem sam przez tych kilka dni pobytu na szwajcarskiej ziemi, jak u siebie w domu. Podnosili to z naciskiem mieszkańcy rozmaitych krajów nie tylko w mowach toastowych, ale więcej jeszcze w rozmowach potocznych i przy ostatnim uścisku dłoni, którym po skończeniu tych pięknych dni, które minęły jak sen rozkoszny — żegnaliśmy naszych zażenowanych gospodarzy, tak rozumiejących zasadę: Gość w dom Bóg w dom!

Niechże i mnie skromnemu gościowi z Północy, wolno będzie na zakończenie tych luźnych notatek sprawozdawczych, wyrazić również gorącą i niewygasłą wdzięczność nie tylko za gościnę, którą dziennikarz wśród kolegów zawodowych znalazł niezawodnie w każdej stronie świata, ale i wiele więcej za to otwarte serce, którego wymowne objawy spotykaliśmy na każdym kroku Polak, który gościnność i serdeczność dla przybysza liczy do najdawniejszych swych cnót narodowych, lepiej też zapewne od innych potrafi ocenić tę cnotę na obcej ziemi, a gdy nie może nieczem innym, prócz słów, objawić swej wdzięczności, zamyka ją w wyrazach, które i ja szlę dziś pod adresem naszych miłych gospodarzy: Bóg zapłać!

Sejmy krajowe.

Praga, 31 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu uchwalono wydać sądowi p. Doleżala, którego p. Hruby oskarżył o obrabę honoru. Następnie załatwiono między innymi w myśl wniosku referenta sprawę wybudowania sanatorium dla chorych na płuca.

Czerniowce, 31 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu p. Wassilko zapytał prezydenta kraju o wynik dochodzeń w sprawie rozdania robót przy budowie tunelu między Putna a Jacobeny, oraz w sprawie używania na Bukowinie chorągwi rumuńskiej i czarno-czerwono-złotej.

Prezydent kraju bar. Bourgnignon odpowiedział, że w pierwszej sprawie nie stwierdzono żadnych nielegalności, a co do kwestyi chorągwi, mowca nie zna innego sztandaru, któryby bardziej odpowiadał patriotycznym uczuciom mieszkańców Bukowiny, jak czarno-złotej.

Następnie Sejm uchwalił ulgi podatkowe dla importu win rumuńskich do Bukowiny, oraz ustawę o zniesieniu należności za mięso konserwowane, przywożone do Czerniowca. Z kolei przystąpiono do rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem kolejowym.

Czerniowce, 31 lipca. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Sejmu krajowego obradowano w dalszym ciągu nad sprawami kolejowymi. Pp. Straucher i Mikołaj Wassilko wytykali małą pomoc ze strony Rządu w najważniejszych kwestiach ekonomicznych Bukowiny. Uchwalono kilka rezolucyj, między innymi w sprawie utworzenia dyrekcji kolejowej w Czerniowcach, odszkodowania gmin za poruczone zakres działania. W dyskusji, która następnie przeszła na kwestye narodowościowe, omawiał p. Wassilko osobno ponownie zdarzenia z dnia 21 czerwca i zaznaczył, że prezydent kraju był sprawcą zarzutów i akcji przeciw mowcy i narodowi ruskemu. Prezydent kraju Bourguignon od-

parł te zarzuty wśród żywych oklasków Izby. P. Wolczyński imieniem Rumunii, a p. Abrahamowicz imieniem Polaków zaznaczyli, że było to tylko wystąpieniem przeciw Wassilce, a nie przeciw Rusinom. Także im. Niemców p. Skedel odparł zarzuty p. Wasilkilki. — Uchwalono jeszcze sprawę podwyższenia plac nauczycieli, poczem ostatnie posiedzenie minionej sesji o 1/2 w nocy zamknięto.

Z Petersburga.

(Stan oświaty ludowej w Rosyi. — Ks. Meszczerski w podróży).

W ostatnim roczniku Tow. wolno-ekonomicznego, które zajmuje się między innymi gromadzeniem materiału do wyjaśnienia i należytego zrozumienia, jakim jest stan oświaty elementarnej w państwie rosyjskiem, podano następujące cyfry:

Liczba dzieci, nie pobierających nauki szkolnej wynosi ni mniej ni więcej jak 17,791,072! Jeżeli rozdzielimy wieś rosyjską od miasta, to stosunek przedstawia się w cyfrach następujących: po wsiach nie pobiera nauki 15,720,828, a po miastach — 2,070,244 dzieci. Rozdzieliwszy te cyfry pomiędzy powiaty i miasta, dowiemy się, że na każdy powiat przypada 20,795 dzieci niepobierających nauki szkolnej, na każde miasto — 2,198 — Właściwie znaczenie cyfr powyższych przedstawi się w całej gromadzie, jeżeli zestawimy je i porównamy z takimiż cyframi któregoś z krajów Europy środkowej lub zachodniej. Gorszym okaże się stan oświaty ludowej chyba tylko w państwie tureckiem.

Podróż redaktora *Grażdanina* ks. Meszczerskiego do południowych gubernii caratu, którą przedstawił w pewnej stronie jako podjętą z wyraźnego rozkazu caru dla zbadania na miejscu położenia ludności wiejskiej, doznała się obecnie zupełnego wyjaśnienia. Według *St. Pt. Ztg.*, ks. Meszczerskiemu zarzucano oddawana, że pisze o życiu rosyjskiem, nie znając go prawie zupełnie i przebywając zwykle tylko w salonach petersburskiego towarzystwa. Ks. Meszczerski postanowił zatem udać się w głąb Rosyi, aby naocznie odświeżyć dawną znajomość stosunków. Ks. Meszczerski już wyjechał i umieszczą w *Grażdaninie* listy z podróży. Pisał z Smoleńska i z Moskwy. W Smoleńsku mieszkał w dworze szlacheckim, gdzie, jak twierdzi, nie dał się jeszcze uczuć wpływ „petersburskiego liberalizmu“. O życiu chłopów rosyjskiego nie jeszcze nie donosi, można jednak wyczytać między wierszami, że niejedno mu się niepodoba.

Walka wyznaniowa we Francyi.

Walka wyznaniowa we Francyi prowadzona jest przez gabinet p. Combes z bezwzględnością, która prawem samej reakcyi wywołuje coraz bardziej zdecydowany opór ze strony katolickiej.

Jak wiadomo, rząd francuski pod naciskiem tego oporu cofnął się i zaniechawszy przesładowania przytułków dla starców i ochronek dla dzieci, oraz szpitali i t. p. zakładów, ograniczył swe rozporządzenia do szkół katolickich. Większość tych szkół nie podała wniosku o zatwierdzenie przez rząd, w przekonaniu, że to jest niepotrzebne, ponieważ ustawa o kongregacjach nie zmieniła przepisów dotyczących zakładania szkół początkowych. Po wydaniu dekretu ministerjalnego, nakazującego zamknąć szkoły niezatwierdzone, pewna liczba wniosła odpowiednio podania. Tak n. p. w Paryżu z 76 szkół kongregacyjnych 50 doręczyło władzom do przepisanej terminu wniosek o upoważnienie lub oświadczyło, że tylko z nieświadomości nie poczyniły odpowiednich kroków, ale nieomieszają postarać się o autoryzację. Rząd po pewnym wahaniu postanowił pozwolić na dalsze istnienie tych szkół, a zamknąć tylko 26 pozostałych, z których 5 postanowiło stawiać opór władzy, a 21, nie czekając na ukazanie się policyi, zamknęło dobrowolnie swe podwoje.

Na miejscu szkół zamkniętych mają powstać zarówno w Paryżu, jak i w miastach na prowincyi szkoły, kierowane przez osoby świeckie, ale zależne od kongregacji. Jak donosi *Gaulois*, znalazł się już w Paryżu świecki personal, który chce zastąpić zakonnice w szkołach kongregacyjnych. Jakkolwiek zewnętrzna postać się zmieni, duch szkoły pozostanie ten sam. Między temi osobami świeckimi, które są gotowe objąć kierownictwo szkołami klaszternymi, znajdują się podobno wybitni publicyści i panie z wyższego towarzystwa.

Gorzej jest na prowincyi, a zwłaszcza w gminach ubogich. Kierownicy tamtejszych szkół w ogólności stawili opór ustawie, i władze zamknęły szkoły, jakkolwiek w lic-

nych miejscowościach po za klasztorami nie ma żadnych zakładów naukowych. Wobec tego prasa zapytuje, jakie środki przedsięwzięł rząd, aby zapewnić możność kształcenia się dziesiątkom tysięcy dzieci, pozabawionych szkół zakonnych. W sprawie tej zabrali głos dwaj wybitni znawcy stosunków szkolnych: b. kierownik ministerstwa oświaty Goblet i b. minister oświaty Wallon. Obaj wyrażają zdziwienie, iż rząd zamknął szkoły zakonne, nie postarawszy się o założenie innych na to miejsce. Państwo, które wywiera przymus szkolny, musi dostarczyć szkół, nie zaś pozbawiać rodziców możności kształcenia dzieci.

Paryż, 31 lipca. Prezydent minister Combes konferował wczoraj z prezydentem paryskiej rady municypalnej o stosunkach, wywołanych przez zamknięcie szkół kongregacyjnych. Combes oświadczył, że zarządzo wszelkie środki, aby umożliwić uczniom szkół kongregacyjnych przyjęcie do szkół publicznych.

Paryż, 31 lipca. Prezydent Loubet podpisał prawdopodobnie w piątek na radzie gabinetowej dekrety, tyżące się zamknięcia szkół kongregacyjnych.

Paryż, 31 lipca. Komisarz policyjny w Concerneau udał się do tamtejszego klasztoru, aby nakłonić zakonnice do posłuszeństwa w obec ustawy, nie mógł wszakże dostać się do szkoły, bo zastąpili mu drogę marynarze, rybacy i kobiety.

Brest, 31 lipca. Rozrzucono tu manifesty, wzywające do oporu przeciw rządowi. Straże przy szkołach klasztornych wzmocniono. W St. Meen strzelono do dwóch indywiduów, które wołały: Precz z Calotta! Strzały jednak chybiły.

St. Etienne, 31 lipca. Przełożeni kilku tutejszych szkół kongregacyjnych postanowili sprzeciwić się ich zamknięciu, natomiast socjaliści zamierzają urządzić demonstrację, pochwalającą ustawę.

Barcelona, 31 lipca. Prasa radykalna zwraca uwagę rządu hiszpańskiego na nieustanny napływ do Katalonii księży rozmaitych zakonów francuskich.

KRONIKA

Lwów, 31 lipca.

(Z) **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych mianował w drodze konkursowej starszego komisarza budownictwa Franciszka Roschitzka, zastępcę naczelnika oddziału w dyrekcji ołomuńskiej, zastępcą naczelnika kierownictwa ruchu w Czerniowcach, oraz przeniósł ze względów służbowych rewidenta Maksymiliana Ganahla v. Bergbrunn z dyrekcji w Krakowie do okręgu dyrekcji pilzneńskiej w Czechach.

— **Egzamin państwowy z górnictwa** złożyli w Akademii górniczej w Leoben pp.: Feliks Drobnik, Rudolf Kieleński i Józef Lebidzik.

— **Prof. Maksymilian Thullie** otrzymał na Politechnice w Pradze stopień doktora nauk technicznych.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym 128 spraw jawnych i 28 tajnych. Między innymi znajdują się sprawy: podatku od teatru miejskiego, kościoła św. Anny, realności miejskiej, dawnej strażnicy pożarnej; rekurs w sprawie wymiaru podatku zarobkowego od miejskiej kolei elektrycznej za lata 1898 i 1899; sprawozdanie komisji „matki“; rachunki Muzeum przemysłowego miejskiego; organizacja szkoły im. Piramowicza; przyjęcie legatu ś. p. Bartmańskiego; sprzedaż karezem w Zubrzy; sprawozdanie komisji teatralnej i inne.

— **Pielgrzymka jubileuszowa do Kalwaryi Zebrzydowskiej**, urządzona staraniem komitetu kolejarzy we Lwowie, wyruszy w dniu 1 sierpnia b. r. o godzinie 7 wieczorem z dworca głównego osobnym pociągiem. Pątnicy zabawią w drodze i w Kalwaryi 3 dni, powrócą zaś dnia 4 sierpnia o godzinie 6 wieczorem. Bilet uczestnictwa w pielgrzymce, uprawniający do jazdy tam i z powrotem kosztuje 8 koron. Bliższe szczegóły i warunki podają afisze.

— **Miejska szkoła przemysłowa.** Z dniem 1 września b. r. rozpoczyna się nauka w miejskiej szkole przemysłowej, składającej się z dwuklasowego oddziału przemysłowego.

Na oddziale przemysłowym udzielane będą nauki rysunku zawodowego, a mianowicie: blacharskiego, krawieckiego, ślusarskiego artystycznego i maszynowego, stolarskiego, szewskiego, wszelkich innych zawodów.

Do miejskiej szkoły przemysłowej mogą być przyjęci uczniowie, którzy a) ukończyli z dobrym postępem klasę drugą kursu nauki uzupełniającej przy jednej z lwowskich szkół miejskich; b) wykażą się świadectwem z ukończonej klasy drugiej szkoły średniej; c) wykażą na podstawie egzaminu wstępnego przygotowanie odpowiadające warunkom ad a). Nauka odbywać się będzie w niedziele i święta w go-

— Łaskawe panie, piję na cześć szczególnego przypadku tego spotkania a także na powodzenie przyszłej karawany!... Czy nie wypadłoby dać jej jaką nazwę i godło, któreby nam służyło za sygnał w razie potrzeby?

— W takim razie — rzekła Sylwia odpinając od paska bukietek cyklamenów wydających jeszcze delikatną woń konwalii — wybierzmy na godło i chrzestnego ojca ten kwiatek, który stanowi urok gór sabaudzkich i który wieśniacy nazywają „fiolkiem alpejskim“.

Rozwiązywała równocześnie bukietek różowych kwiatków i dzieliła, podając obu panom po kilka.

— Panowie! — dodała — mianuję was towarzyszami Cyklamenu!

— A więc — rzekł Maryusz Colombier, wnosząc znowu szklankę — piję na szczęście przyszłych wycieczek Towarzystwa „Cyklamenu“... Oby się stało, aby dzięki czarodziejskiej władzy naszych miłych towarzyszek, nasze kroki zaniosły mnie do jakiegoś starożytnego przybytku, gdziebym mógł wynaleźć nieznaną dotychczas dokumenta, tyżące się historii sabaudzkiej!... No, przyjacielu Lezian, rozchmurz czoło!... Będiesz nadwornym poetą naszej trupy i wstawisz ją prozą i wierszem,...

— Andiamo! — zaspiewała Sylwia, jak Zerlina w Don Juanie. — I niech żyje Cyganerya w podróży!

Trącono się szklankami wesoło.

Postanowiono, że najkrótszą drogą wrócą do Aix, gdzie zaopatrzą się w nieodzowne potrzebne przedmioty do podróży; na zajutrz pojedą razem pociągami kolei żelaznej do Ancey.

I drogami więcej już obecnie zacienionymi, ożywieni perspektywą wycieczki pełnej obietnic, czterej towarzysze skierowali się do Alley, z kąd najęty powóz zawiózł ich do Aix późnym wieczorem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzinach porannych, a w dniu powszednie w godzinach wieczornych, przez 10 godzin tygodniowo. — Nauka jest bezpłatna.

Zapisy i egzamina odbywać się będą od dnia 28 sierpnia począwszy do 30 sierpnia r. 1902 włącznie, od godziny 7—8 wieczorem w kancelaryi dyrekcji w gmachu szkoły im. Mickiewicza przy ul. Teatralnej.

— **Gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie** liczyło w roku szkolnym 1901/2 wedle sprawozdania ogłoszonego przez dyrektora p. W. Biesiadzkiego 13 klas w zakładzie głównym przy ul. Batorego i 4 we filii zakładu przy ul. Sokoła, zostającej pod kierownictwem pedagogicznym prof. dr. Danysza. Zakład cały miał 760 uczniów, w tej liczbie 678 Polaków, 74 Rusinów i 8 Niemców. Wedle wyznania religijnego było w zakładzie 458 rz. kat., 82 gr. kat., 5 orm. kat., po 3 ewang. augs. i me-nonickiego i 209 mojżeszowego. Stopień celujący przy końcu drugiego półrocza 1902 otrzymało uczniów 79, pierwszy 521, drugi 53, trzeci 40; do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono uczniów 65, a nadto 2 do egzaminu dodatkowego.

Grono nauczycielskie zakładu głównego składało się z 25 osób, filii z 7. Liczbami temi objęci są już i katecheci, dwaj rz. kat. i jeden gr. kat.

— **Przyznanie nagród.** Komitet wystawy jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego zawiadamia wszystkich byłych wystawców, że dotychczas nie nadeszły jeszcze z Ministerstwa handlu wykazy przyznanych nagród, t. j. państwowych medali srebrnych i brązowych i że z tego powodu nie może ogłosić wyników orzeczeń jury. Skoro tylko z Ministerstwa handlu nadejdzie wspomniane rozporządzenie, komitet nie omisska bezwzględnie podać listy nagród do publicznej wiadomości.

— **Dom pracy.** W *Ilustracji Polskiej* umieścił p. Bolesław Lewicki, obok historii powstania i rozwoju Towarzystwa miłosierdzia, pod godłem „Opatrzności“, utrzymującego we Lwowie „Dom pracy“, szereg fotografii przedstawiających widok tego zakładu, sal i kaplicy, a również i podobiznę protektorki tego Towarzystwa, p. Maryi hr. Badeniowej. Z artykułu p. B. Lewickiego, powtarzamy parę szczegółów: Dnia 1 lutego 1881 roku zawiązało się we Lwowie staniem s. p. Leonowej ks. Sapieżyny Towarzystwo, mające na celu przez podanie środków do pracy, zakładanie izb robotniczych i wpływ moralny, „podźwignąć bliźnich, którzy bądź to przez nieporadność, bądź przez chorobę lub nałogi stali się żebrakami, a przez moralny swój upadek są najdotkliwszą raną społeczeństwa“. W organizacyjnych pracach pomagali księżnej Leonowej ksiądz kanonik Gozardowski, dr. Stella Sawicki i pani Leontyna Wernerowa, którzy dziś jeszcze zasiadają w zarządzie tego dobroczynnego Towarzystwa. Różne koleje przechodziło Towarzystwo miłosierdzia, ale zawsze potrafiło sprostać szlachetnemu celowi i skutecznie prowadzić walkę, z ogólną obojętnością i niedowierzaniem. Powołanie w roku 1889 na przewodniczącą p. Maryi Kazimierzowej hr. Badeniowej stanowi ważny zwrot w Towarzystwie; jej bowiem energii, zapobiegliwości i staraniem zawięzła Towarzystwo obecnie swój świetny rozwój.

Jedną z pierwszych czynności nowej protektorki było przystąpić do budowy odpowiedniego gmachu na „Dom pracy“. Powoławszy do współpracoownictwa grono ludzi dobrej woli (pp. J. Drexler, dr. J. Ekielski, Syl. Hawryszkiewicz, Aleks. Lewakowski, Bolesław Lewicki, dr. Sawicki, Apolinary Stokowski i inni) — przystąpiła hr. Badeniowa do dzieła, które po kilkuletnich zabiegach uwieńczone zostało wspaniałym rezultatem. Oto w dniu 14 października 1896 r., w obec protektorki Maryi hr. Badeniowej, przewodniczącej wydziału Konstancyi ks. Sanguszkowej i dostojników m., poświęcił ks. Arcybiskup lwowski nowy „Dom pracy“, wspinały gmach, obliczony na 150 osób, dzieło pp. Syl. Hawryszkiewicza i Jana Lewińskiego. Duży sad i ogród warzywny, stajnie na krowy, konie i osiołka, który jeździ codziennie po centową jałmużnę po ulicach Lwowa, nadto piekarnia, praczarnia i wozownie — stanowią kompleks budynków, zupełnie odpowiadający szlachetnemu celowi.

Obecnie przyniosły, według zamknięcia za r. 1901, przychody 27.000 kor., a rozchody wyniosły 22.000 kor. Najwyższa liczba kobiet, zajętych w „Domu pracy“, wyniosła 71, a mężczyzn 40; — razem przebywa obecnie osób 111. A czem się trudnią? Jedni klejeniem woreczków papierowych do sklepów (dochód z tego 306 kor.), inni robieniem pudełek do pakowania sukien, szklak, porcelany (dochód 282 kor.), inni darcie pierza (dochód 175 kor.), lub praniem bielizny dla klasztorów (dochód 2.860 kor.), lub wreszcie robotami krawieckimi, stolarskimi, szyciem bielizny, lub podrabianiem pończoch. Ogólny dochód z tych robót wynosił w r. 1901 4.000 kor. 15 hal., a nie został on wcielony do kasy Towarzystwa, lecz każdemu z prebendaryuszów został wpisany do jego książeczek własnych.

Instytucja ta jest obecnie w ciągłym rozwoju, przybywanie nowych członków (z roczną wkładką koron 12) wolniej postępuje, bo zdaje się ogółowi, że pomoc ta nie jest już konieczną. Tymczasem rzecz ma się wprost przeci-

wnie. Dziś należy wspierać tę instytucję tem gorliwiej i serdeczniej, że patrząc na 21-letnią działalność Towarzystwa — wie się i czuje, że grosz ten istotnie wychodzi na pożytek i dobro społeczeństwa. Obecny dyrektor „Domu Pracy“ rada E. Ceypek, skarbnik radny J. Drexler i ruchliwy sekretarz p. Wincenty Kirschner, muszą z całą energią pomagać protektorce Maryi hr. Badeniowej około podtrzymania Towarzystwa na wyżynie obecnej, a wraz z wydziałem Towarzystwa starać się, aby nie tylko utrzymać *status quo*, ale nadto baczyć, aby mogło się w „Domu Pracy“ utrzymać nie 111, ale 150 ubogich. Pod budowę kaplicy, która się mieści obecnie w sali zakładu, pozostawiono odpowiedni plac. Oby jak najrychlej mogła na nim stanąć osobna kaplica.

— **Kasa chorych we Lwowie** zaprasza na walne zgromadzenie reprezentantów, pracodawców i delegatów, pracujących członków Kasy chorych m. Lwowa, które odbędzie się w niedzielę d. 3 sierpnia w wielkiej sali ratuszowej o godz. 11 rano w następującym porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności i zamknięcie rachunków za r. 1901. 3. Sprawozdanie wydziału nadzorczego. 4. Wybory: a) wydziału nadzorczego, b) uzupełniające do sądu polubownego i zarządu. 5. Wnioski i interpelacje.

Wstęp na salę i udział w zebraniu przysługuje reprezentantom i delegatom wybranym w r. 1901, za okazaniem zaproszenia. Sprawozdanie za r. 1901 mogą pp. reprezentanci i delegaci odebrać w biurze Kasy (ul. Lindego 10, I. piętro), między 8 a 3 godz.

— **Piękny ogród** zniknie znowu z powierzchni Lwowa. P. Piotr Międzyziński, właściciel olbrzymiej parceli u zbiegu ulic Kopernika i Sykstuskiej, rozparcelował swoje grunta pod domy czynszowe. Od kilku dni rozpoczęło się tam już wyrębianie prześlicznych drzew i skopywanie góry.

— **Festyn ludowy** na pamiątkę 333-letniej rocznicy Unii Lubelskiej (w roku 1569) urządza Towarzystwo polskiej młodzieży rezydencjonalnej imienia Jana Kilińskiego w niedzielę, dnia 3 sierpnia na górze Zamkowej pod Kopcem, połączony z bezpłatną loteryą fantową, składającą się z przeszło 600 fantów, ofiarowanych przez kupców lwowskich, z programem nader urozmaiconym. Wstęp 15 ct.; przy wstępie otrzymuje się bezpłatny los, upoważniający do wygrania pięknego fantu (każdy 6-ty los wygrywa).

— **Łaźnia Duchęńskiego.** W biurze prezydialnym magistratu został podpisany kontrakt o dzierżawę łaźni, należącej do fundacji Duchęńskiego, między p. Józefem Danielewiczem jako dzierżawcą z jednej, a gminą m. Lwowa, jako sprawującą zarząd fundacji, z drugiej strony. Imieniem gminy podpisał kontrakt wiceprezydent p. Michalski, tudzież trzech członków Rady miejskiej.

Wczoraj nastąpiło oddanie łaźni nowemu dzierżawcy przez delegata magistratu, przyczem spisano szczegółowy inwentarz przedmiotów, oddanych w dzierżawę.

△ **4-letni podrzutek.** Jakas izraelitka przywiozła wczoraj z Krystynopola 4-letniego Eliego Städtera i pozostawiając go na ul. Kazimierzowskiej, znikła. Błąkającego się chłopca odstawił na policyję, a ztąd do komisaryatu II dzielnicy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karolina z Mikołaschów Romaszkanowa, żona współwłaściciela pasażu Mikołascha, przeżywszy lat 35. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek, dnia 1 sierpnia w domu żałoby przy ul. Krętej 4, na ementarz Lyczakowski.

— **W Rymanowie** w zakładzie zdroje-wo-kąpielowym odbędzie się w niedzielę, dn. 3 sierpnia o godzinie 10 rano pochod działwy kolonijnej, a o godzinie 3 po południu na łące Gniewoszówce wielki festyn z następującym programem: Gry i zabawy dla dzieci; ćwiczenia kolonistów; zabawa kwiatowa wyposażona w fanty; różne niespodzianki; o godzinie 8 wieczorem odbędzie się zabawa z tańcami (stroje balowe lub wizytowe).

Dochód z festynu i zabawy przeznaczony na rzecz I. krajowej kolonii leczniczej w Rymanowie.

— **W Pradze** bawiła dni kilka wycieczka 40 słuchaczy IV i V kursu lwowskiej Szkoły politechnicznej z profesorami: Skibińskim, Thulliem, Blauthem i Boguckim. Przyjmoowano ich tam i goszczono bardzo serdecznie.

— **Prymicya Wojciecha hr. Meranu.** Z Aussee donoszą o odbytej tam uroczystości prymicyi wnuka Najd. Arcyksięcia Jana, a syna Franciszka hr. Meranu, który otrzymał dnia 20 b. m. z rąk Arcybiskupa dr. Selustera w Graeu święcenia kapłańskie.

Prymicyant ukończył gimnazjum Terezyańskie w Wiedniu, a odbywszy powinność wojskową, poświęcił się studiom teologicznym w Innsbrucku. Hr. Meranu należy do najpopularniejszych osobistości w Aussee, gdzie od całego szeregu lat zwykł był spędzać wolny czas. Uroczystość prymicyi dała wyraz tej sympatii, jaka otacza dostojnego prymicyanta. Brali w niej udział nie tylko członkowie Rodziny zebrani w komplecie, ale także ludność wiejska z całej

okolice, działwa szkolna i wszystkie stowarzyszenia. Wieczór zakończono olbrzymim pochodem z pochodniami i śpiewami.

— **Obłężenie poselstw europejskich w Pekinie.** Przed kilku dniami wydał jeden z urzędników konsulatu francuskiego bar. d'Anthonard książkę pod napisem: „*Les Boxcurs*“ (Paris. Plon 1902), która jest pełnym obrazem, nawskróś przejmującym tych wszystkich strasznych dni, które przeżyli członkowie ambasady europejskich podczas obłężenia przez chińskich bokserów. — Autor roztacza nader ożywioną opowieść od chwili, kiedy korpus europejski, spieszący na odsiecz zagrożonym, musiał zatrzymać się w Tien-Tsin na drodze ku Pekinowi. Widzimy więc idące z dziką odwagą tłumy powstańców chińskich, prawie ogólne powstanie całej ludności chińskiej z jednej strony, a z drugiej wysiłki armii europejskiej, która na próżno stara się pokonać piętrzące się zewsząd trudności, jak nieprzystępność terenu, brak żywności — a co najgłośniejsza, niemożliwość prawie zaprowadzenia jakiejś takiej zgody ruchów wojennych wśród armii, z tak różnorodnych złożonej czynników. Jak tu iść naprzód i słuchać jednego wodza Francuzom, Anglikom, Rosyjanom, Austryjakom, Niemcom, Amerykanom, Japończykom. Dobra wola była niewątpliwie u wszystkich, odwaga, duch wojska jak najświetniejszy; lecz nadać temu ścisłą jedność w praktyce — okazywało się problemem nie do rozwiązania. Ta sytuacja przedstawia się nawskróś tragicznie: najbardziej zdeterminowani wodzowie wahają się pomiędzy pożądanym sławie, pomocą dla zamkniętych w Pekinie — a uczuciem „powszechnego skrzepowania ruchów“. Wojsko znalazło się nagle wśród największego niedostatku: liczba jego za mała, środki do marszu naprzód — prawie żadne. Epizody straszne tej wojny — w Tien-Tsinie i Pekinie; te bombardowania, bezustanna kanonada, głód i pragnienie, niemożność snu i spoczynku, groźba śmierci, wisząca nad wszystkimi, a osobliwie obawa, by nie wpaść żywcem w ręce rozszalałych tłumów powstańczych — wszystko to opisuje autor źródłowo i z tą plastyką w wyrazie, z tą siłą barw żywych a prawdziwych, których udziela jedynie autopsya, obecność osobista i udział we wszystkich przeżyciach.

— **Maksym Gorki** na wygnaniu. W jednej z ostatnich korespondencyj, jakie ukazały się w niemieckich pismach o stanie zdrowia Maksyma Gorkiego, znajdujemy kilka szczegółów, odnoszących się do obecnych stosunków w których jeden z najświetniejszych pisarzy rosyjskich przebywać musi. Podawaliśmy już poprzednio wiadomość o oddaniu go pod dozór policyjny i przymusowem przesiedleniu do Niżnego Nowogrodu. Władze rosyjskie uznały go za niebezpiecznego politycznego przestępcę, a Akademia umiejęt. w Petersburgu cofnęła nominację Gorkiego na honorowego członka. Odtąd rozpoczęły się prześladowania. Klimat Niżnego Nowogrodu pogorszył znacznie stan jego zdrowia. Po wielu próbach pozwolono mu mieszkać w Krymie, zakazując jednak pokazywać się w Jałcie. W kwietniu odebrano mu i tę ulgę. Policyja wywoziła go z powrotem do Niżnego Nowogrodu. Na stacjach kolejowych żandarmi rozgędzali tłumy publiczności, a Gorki mógł tylko w asystencyi dwóch dozorców wychodzić z wagonu. Obecnie internowano go w Arsamie małej, niezdrowej miejscinie niedaleko Nowogrodu. Żandarm stoi przy drzwiach mieszkania, a rewiry ma prawo każdej chwili odwiedzać Gorkiego, śledząc każde jego poruszenie. W tych warunkach pogarsza się z dnia na dzień stan zdrowia autora „*Mieszczan*“, bo wobec ciągłej irytacji wywołanej rozlicznymi przykrościami i powtarzających się wybuchów krwi, nie ma już mowy o stałym polepszeniu.

— **Przedstawienia w Bayreucie,** powtarzające się corocznie, rozpoczęły się już od kilku dni. Liczne zebrani słuchacze, składający się przeważnie z cudzoziemców, zwiędają przy tej sposobności okolice góry, Norymbergię i Kulmbach. Największym powodzeniem cieszył się dotychczas „*Ring der Nibelungen*“. Dr. Jan Richter prowadzi pierwszy cykl, Sygfryd Wagner drugi. Obsadę powierzono najwybitniejszym artystom niemieckim. Oprócz tego zaangażowano słynnego tenora Briesemeistera i Elmlada z opery w Sztokholmie.

— **Morderstwo margr. Morés.** Z Soussy w Algierze donoszą: Po kilkudniowej rozprawie sąd wydał wyrok na morderców margrabiego Morésa. El Kheir został skazany na karę śmierci, a Hamma na 20 lat robót przymusowych.

— **Cholera.** Wskutek rozszerzenia się cholery w Egipcie, wydano surowe zarządzenia, celem zapobieżenia zawleczeniu zarazy do Turcji.

— **Burze.** Ze Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki i Meksyku donoszą o gwałtownych burzach, przyczem wiele osób utraciło życie. W Guaymas i Mafatlan w Meksyku cyklon zniszczył kilkanaście domów prywatnych i gmachów publicznych. W południowej Kalifornii dało się uczuć onegdaj silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło dość znaczne szkody. Z ludzi nikt jednak nie zginął.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncerty Aleksandra Michałowskiego, urządzone w ciągu ostatnich dni w galicyjskich uzdrowiskach, cieszyły się ogromnym powodzeniem. Znakomitego wirtuozu przyjmowano wszędzie z wielkim zapalem, oklaskując gorąco mistrzowską jego grę.

Bibliotekę dla młodzieży rozpoczyna w Warszawie wydawca adwokat Paweł Trzeźniński. „Biblioteka“, ozdobiona ilustracjami, ukazywać się będzie tygodniowo w zeszytach czteroarkusowych. Na treść jej złożą się najcenniejsze utwory literatury polskiej i obcej.

Słownika języka polskiego ułożonego pod redakcją pp. Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego, wyszedł z druku 13 zeszyt i obejmuje koniec litery M (od wyrazu „Mierzydło“ do staropolskiego „Mzytek“), oraz początek litery N.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz pierwszy „*Azja Tuhaj-beyowicz*“ sztuka w 4 aktach, przerobił z powieści H. Sienkiewicza „*Pan Wołodyjowski*“, I. N. Popławski.

Jutro, w piątek, po cenach niższych, po raz trzeci i ostatni w tym sezonie „*Balon do kierowania*“, krotechwiła w 3 aktach Emila Norini i Ernesta Bauma; tłumaczył Franciszek Wysocki.

W sobotę, po cenach niższych, po raz drugi „*Intryga i miłość*“, tragedia w 5 aktach (8 obrazach) Fr. Szyllera.

W niedzielę po raz drugi „*Azja Tuhaj-beyowicz*“, sztuka w 4 aktach; przerobił z powieści H. Sienkiewicza „*Pan Wołodyjowski*“ J. N. Popławski.

Ze stołu redakcyjnego.

(Aleksander Kraushar: *Towarzystwo królewskie przyjaciół nauk. Księga II, — Czasy Księstwa Warszawskiego. 1807—1815.* Kraków - Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa 1902).

(Dokończenie).

W dniu 12 listopada 1815 r. wjeżdża uroczyste w mury stolicy nowo-utworzonego na kongresie wiedeńskim Królestwa Polskiego, cesarz Aleksander I., witany przez wszystkie stany z wielkim entuzjazmem. Umiał on zdobywać serca otoczenia, obiecywał wiele; przyszłość w różowych malował barwach, nie więc dziwnego, że z zapalem chwytano się nowej deski zbawienia, że zwracano wzrok ku wschodzącej gwiazdce, zapominając prędko o słońcu, którego blask onegdaj jeszcze oślepił wszystkich. W deputacyi do młodego monarchy udali się imieniem Towarzystwa przyjaciół nauk: ks. Staszic, Adam ks. Czartoryski, wojewodowie Potocki i Sobolewski, świeżo biskupem krakowskim mianowany Woroniec, pułkownik Chodkiewicz, Jan hr. Tarnowski, Koźmian, Niemcewicz, Wyszkowski, dr. Bergonzoni, Linde, doktorowie Wolff i Dziarkowski, Bandtke i sekretarz ks. Czarnecki. Na długą przemowę księdza prezesa odpowiedział Aleksander, iż znając wielką użyteczność dla kraju tego Towarzystwa, bierze je pod swoją szczególniejszą opiekę i wszelką pomoc przyrzeka. W darze złożono monarche ośm tomów *Roczników Towarzystwa*, „*Iliadę*“ Homera w przekładzie Staszica, dzieło „*O Ziemiordztwie Karpat*“ — tegoż autora i sześć tomów „*Słownika*“ Lindego. Wynałazca maszyny rachunkowej, znany nam już Abraham Stern, uzyskuje na audyencyi pensyę rządową, tytułem zachęty do prac dalszych.

Rozpoczął się dla Towarzystwa nowy okres pokojowy piętnastoletni, najświetniejszy w rocznikach uczonego grona rozkwitu i wpływu jego na umysłowość społeczeństwa polskiego.

Słowa ostatnie kończą treść drugiego tomu księgi drugiej dzieła p. Kraushara. Musieliśmy w sprawozdaniu niniejszem pomijać wiele drobniejszych szczegółów, które autor zgromadził w nieprzebranej liczbie; notowaliśmy jedynie momenty najwybitniejsze, składające się na przybliżony choćby rysunek całokształtu. Ale już i nasz zwięzły szkielec daje pewne wyobrażenie o rzeczywistej pożyteczności i zasługach owej pierwszorzędnej Akademii Umiejętności w Polsce i zgromadzonych w koło niej miłośników i apostołów nauki, literatury i sztuki. Ofiarność polska występuje tu również w bardzo pięknym świetle.

Półowę okazałego drugiego tomu wypełniają dodatki. Ciekawy badacz danej epoki znajdzie tu materiały pierwszorzędne nie-

rzadko znaczenia, co wpływa — rzecz prosta — w znacznej mierze na zwiększenie wartości dzieła.

Oceniając na innym miejscu ciekawą, mimo pewne wady, pracę p. Aleksandra Kraushara, uczyniliśmy mu przedewszystkiem zarzut, że zamiast obdarzyć nas monografią Towarzystwa przyjaciół nauk, poprzestał autor na kronice. pełnej co prawda ważnych faktów, ale zawsze tylko kronice. W odpowiedzi na naszą krytykę przesłał nam p. Kraushar obszernie pismo, z którego dowiadujemy się, że założeniem autora przy podjęciu się napisania monografii pierwszej Akademii umiejętności w Polsce, było możliwe wyczerpujące nagromadzenie całego materiału źródłowego, który od lat kilkudziesięciu spoczywając w ukryciu w małym komu dostępnym archiwum warszawskich, zapewne już nigdy światła dziennego nie ujrzy. — „W takich warunkach — słowa p. Kraushara — jednoczesne przedstawienie ciągu historycznego dziejów Towarzystwa, z krytycznym jego oświetleniem i opracowaniem artystycznym mnóstwa drobiazgów faktycznych, z natury swej cennych, a pominąć się nie dających, byłoby prawie nie możliwym. Uznałem przeto za rzecz konieczną kronice dać jedynie podkład historyczny, by oddając jej tem samym charakter rejestru faktów chronologicznie ułożonych i pozostawić syntezę całości do ostatnich rozdziałów“.

W roku bieżącym ukaże się jeszcze obszerny tom, obejmujący w sobie, jako całość zamkniętą, pierwsze czterolecie czasów Królestwa Kongresowego. Z kolei pójdą jako oddzielne tomy epoki: 1820—1824; 1824—1826 i 1828—1832. Całe dzieło zakończą dzieje kasaty Towarzystwa i skonfiskowania jego bogatych zbiorów (1832—1833).

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawy. Zbliża się okres wystaw rolniczych: w Berdyczowie, Winnicy, Kamieńcu. Najwawiej rusza się komitet wystawy berdyczowskiej, bo też wystawa w Berdyczowie będzie największą ze wszystkich, urządzonych w tym roku. Wystawa mieć będzie nawet dziennik własny, wydawany dla wygody przyjezdnych i zawierający informacje o cenach, popyccie i zaofiarowaniu produktów rolnych. W Winnicy wystawa tegoroczna będzie skromniejszą, niż zazwyczaj.

Wiedeń, 31go lipca. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 267—, Anstr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 262-50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 87-25, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 100—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 430—, Clary 40 zł. m. k. —, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82-50, Losy m. Krakowa 20 zł. 74-50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 76—, Ofen 40 zł. 283—, Palfy 40 zł. m. k. 190—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55-50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27-50, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 76—, Salma 40 zł. m. k. 234—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 76—, Pożyczka St. Genois. 40 zł. m. k. 264—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 423—.

Wiedeń, 31go lipca. Cukier (spokojnie) 16-65 do —, Spirytus 39-40 do — (haussa). Nafta niezmienniona.

Wiedeń, 31go lipca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na jesień 6-86 do 6-87. Pszenica na wiosnę — do —. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Żyto na wiosnę — do —. Żyto na maj-czerwiec — do —. Żyto na jesień 6— do 6-01. Kukurudza na maj-czerwiec — do —. Kukurudza na lipiec-sierpień 4-93 do 4-95. Kukurudza na sierpień-wrzesień — do —. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 5-07 do 5-08. Owies na wiosnę — do —. Owies na maj-czerwiec — do —. Owies na jesień 5-55 do 5-56. Rzepak na sierpień-wrzesień 10-65 do 10-75. Rzepak na wrzesień-październik — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —. Olej rzepakowy — do —.

Uspობienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 31go lipca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na czerwiec — do —. Pszenica na październik 6-63 do 6-64. Pszenica na kwiecień — do —. Żyto na kwiecień — do —. Żyto na maj — do —. Żyto na październik 5-74 do 5-75. Owies na kwie-

cień — do —. Owies na maj — do —. Owies na październik 5-24 do 5-25. Kukurudza na maj 4-90 do 4-91. Kukurudza na lipiec — do —. Kukurudza na sierpień 4-66 do 4-67. Kukurudza na październik — do —. Rzepak na sierpień 10-25 do 10-30

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Uspობienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 31go lipca. Banknoty austriackie 85-45, Spirytus —.

Frankfurt, 31go lipca. Austriackie Kredyty 213-80, Koleje państwowe —, Alpiny 183-30, Disconto 192—, Laura —, Montany —.

Paryż, 31go lipca. Trzyprocentowa renta 100-37. Mąka 29-80.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 16-65 do 16-75, loco Olomuniec 15-90 do 16—, loco Berno-Wiedeń 16-30 do 16-40, na paźdz-grudz. loco Aussig 17-75 do 17-85, Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39-40 do 40—. Nafta kaukazka: transito Tryest 7-50 do 8—, galicyjska przezroczyta 32— do 32-50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 31 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9— do 9-25, pszenica na termin 6-75 do 7—, żyto gotowe 7-40 do 7-60, żyto na termin 5-50 do 5-75, owies obroczy gotowy 8— do 8-25, owies obroczy na termin 5-25 do 6—, jęczmień pastewny 6-25 do 6-50, jęczmień browarowy 6-75 do 7—, rzepak 10-25 do 10-50, lnianka — do —, groch gotowany — do —, groch do gotowania 9— do 12—, wyka 7— do 7-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-50 do 6-75, hreczka 7— do 7-50, kukurudza nowa 6-25 do 6-40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 35— do 40—, konieczyna biała 40— do 45—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16— do 16-25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, weranty — do —, ekskontyngentowy 8— do 8-25

Wskutek słabej tendencji targu bu dapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

OSTATNIA POGZTA

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber powrócił we wtorek wieczorem z Ischlu do Wiednia. P. Prezes gabinetu odwiedził w Linczu Namiestnika hr. Bylandt-Rheidta.

Zawiadomienie o zgonie ś. p. ks. Kardynała Ledóchowskiego, rozesłane przez sekretaryat św. Propagandy do biskupów świata całego opiewa:

„Najprzewielebniejszy Księżę Biskupie! Z najgłębszym żalem przychodzi nam zawiadomić Waszą Wysokość o śmierci Jego Eminencji Kardynała Mieczysława Ledóchowskiego, naszej św. Kongregacji Rozkrzewienia Wiary Prefekta, który dzisiaj rano nagle do lepszego przeniósł się świata. Pasterska troskliwość i gorliwość o rozszerzenie Wiary, z jaką nie dbając o żadną chwałę Świątobliwy ten mąż nader trudny swój urząd sprawował, wymaga wystawienia Mu świadectwa przedewszystkiem przez tych, którzy w pierwszym rzędzie jako kierownicy Missyi w pracach Jego brali udział. Dla tego też nie wątpimy, iż Wasza Wysokość poczyni potrzebne starania, aby, jeśliby słabość ludzka jaką zmagał na duszy Jego zostawić była miała pobożne modły, zanesione do Boga, jak najprędzej ją zgładziły. Wysokości Waszej uniżeni śludzy: Alojzy Vecchi, — Antoni Savelli-Spinola, sekretarze św. Kongregacji Propagandy“.

Cesarz Wilhelm, jak ogłasza biuro Wolfa, odwiedzi cara Mikołaja w Rewlu w dniach 6—8 sierpnia i będzie obecnym na manewrach rosyjskiej marynarki. Kolonia niemiecka w Rewlu przygotowuje dla cesarza wspaniałe album. Natomiast przeczą dziś z Berlina wiadomości pism angielskich, jakoby cesarz i cesarzowa zamierzali odwiedzić króla angielskiego.

Nadbałtycka prasa niemiecka wielce jest strapiiona silnym osłabieniem żywołu niemieckiego w mniejszych miastach kraju nadbałtyckiego, co ujawniło się szczególnie jaskrawo w odbytych niedawno wyborach miejskich. *Düna Ztg.* ogłasza artykuł, ostro ganiący tych wykształconych Niemców, którzy przesiadają się do miast większych i nawołujący do osiedlania się w miasteczkach, gdzie i życie tańsze, i większe pole do działania w kierunku popierania niemieczyny.

Obecnie już oficjalnie donoszą, że dzięki pośrednictwu Niemiec rządu Szwajcaryi i Włoch postanowiły dla przywrócenia stosunków normalnych równocześnie odwołać swych posłów Carlina i Silvestrelliego, i poruczyć kierownictwo tych poselstw, aż do zamianowania nowych posłów, pierwszym sekretarzem.

Rosyjski *Prawitielstwiennyj Wiestnik* ogłasza rozkaz cara w sprawie reformy dotychczasowego prawodawstwa, dotyczącego podatków skarbowych od nieruchomości miejskich w Królestwie Polskiem.

Londyński *Standard* donosi, że król Edward czyni przy pomocy laski pierwsze próby chodzenia. Trzech lokai i 6 majtków jest mu przy tem pomocnych.

Ostatnia mowa Chamberlaina w Izbie gmin sprawiła ogólnie zadowalniające wrażenie, z liberalnej strony zwracają jednak uwagę na to, że rozdzielenie gruntów boerskich między żołnierzy angielskich sprzeciwia się postanowieniom §. 3 umowy w sprawie zawarcia pokoju z Boerami, którym zapewniono nienaruszalną całość ich posiadłości.

Okazuje się, że Botha, Dewet, Delarey i Łukasz Mayer, którzy przybywają do Europy, podjęli tę podróż na wyraźne życzenie Chamberlaina. Pragnie on z nimi omówić wykonanie warunków pokoju oraz porozumieć się co do ogólnego położenia w Afryce.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 lipca. *Wiener Abendpost* donosi: Po ukończeniu obrad komitetu ministeryalnego dla zaprowadzenia miasta Wiednia i po uwzględnieniu wyników przedsięwziętej przez Ministerstwo rolnictwa w lutym i marcu roku 1901 ekspertyzy, przeprowadzona zostanie odpowiednia modyfikacja i regulacja cen targowych na targu bydłym St. Marx w Wiedniu, oraz uzupełnienie przepisów weterynaryjno-policyjnych; wydane będą nowe przepisy co do zgłaszania i spędzania bydła, wreszcie co do oznaczania poszczególnych miejsc zbytu. Ważne są postanowienia co do regulaminu zwyczajów handlowych (Usanzen-Ordnung), utworzenia komisji targowej dla normowania cen i sądu rozjemczego. Wydane także będą przepisy co do bicia bydła. Nowe te postanowienia mają niebawem wejść w życie.

Grac, 31 lipca. Rada związku śpiewaków niemieckich postanowiła urządzać następny zjazd we Wrocławiu w roku 1906. Wczoraj odbył się komers, zamykający zjazd.

Tryjest, 31 lipca. Onegdaj uwięziono tu 13, a wczoraj 2 strajkujących kowali, którzy grozili robotnikom pracującym. Co do strajku kelnerów kawiarnianych położenie niezmiennione. Niektórzy właściciele kawiarni sprowadzili kelnerów z Wenecyi i Padwy. Lokali tych strzeże policya.

Petersburg, 31 lipca. Król grecki przybędzie tu 25 sierpnia.

Rzym, 31 lipca. Jak donosi *Tribuna*, ma włoski poseł w Atenach, zostać posłem w Bernie szwajc. w miejsce Silvestrelliego, który pójdzie do Aten.

Rzym, 31 lipca. Komitet pod przewodnictwem ks. Borghese wręczył ministrowi oświaty Baccellienowi kosztowny medal honorowy w uznaniu jego zasług i prac około badań nad tępieniem zarazy bydłowej.

Belgrad, 31 lipca. Skupczyzna wybrała prezydentem kandydata rządowego Popowicza.

Paryż, 31 lipca. *Temps* donosi z Tarebes, że w Lourdes wybuchł wielki pożar. Kilkanaście osób miało paść ofiarą i odnieść ciężkie poparzenia. Szczegółów na razie brak.

Lizbona, 31 lipca. *Agencya Havasa* donosi, że reszta internowanych w Caldas da Rainha Boerów odjechała na parowcu do Holandyi.

Lizbona 31 lipca. W Portugalii dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi, które nie wyrządziło żadnych szkód. Trzęsienie było najsilniejsze wzdłuż wybrzeży.

Londyn, 31 lipca. W Izbie gmin dep. Gibson Bowles zapytywał rząd, czy wie co o poczynionych na wyspie Bahrein przez konsula rosyjskiego większych zakupach gruntów. Wspomniana grupa wysp znajduje

się w zatoce perskiej. Również zapytał dep. Bowles, czy rząd zamierza dla osiągnięcia ustępstw od Persyi skorzystać z zapowiedzianego przyjazdu szacha perskiego, by się z nim porozumieć co do uregulowania wielu kwestyi, interesujących Anglię.

Sekretarz stanu Cranborne odpowiedział, że co do pierwszego pytania, rządowi o niczem nie wiadomo, co do drugiej zaś kwestyi, trudno, by Izba żądała odpowiedzi w sprawie tego, co dopiero ewentualnie ma być z szachem omawiane.

Balfour oświadczył, że lord Elgin zostanie prawdopodobnie przewodniczącym komisji dla zbadania wyroków wojennych, wydanych w Afryce południowej.

Durban, 31 lipca. Podług depeszy *Biura Reutersa*, komendant Durbanu ogłasza, że w porcie Laurenzo Marquez wyładować mogą tylko ci podróżni, którzy złożą 20 f. szt., oraz wykażą się pozwoleniem na podróż do Transvaalu, lub postarają się o takie pozwolenie w ciągu 8 dni. W przeciwnym razie zostaną wydalenii.

Kair, 31 lipca. Podług *Biura Reutersa* stwierdzono tu nowych wypadków cholery 41, z tych 35 śmiertelnych. W Mussy stwierdzono nowych wypadków 21, w tej liczbie śmiertelnych 14.

Waszyngton, 31 lipca. *Biuro Reutersa* donosi, że Stany Zjednoczone pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na to, aby Chiny odszkodowanie wojenne miały wypłacić w złocie; Stany Zjednoczone chcą raczej, aby Chiny całą sprawę poddały rozstrzygnięciu sądu rozjemczego w Hadze.

Johannesburg, 31 lipca. Wkrótce ma być sieć kolejowa w Transvaalu i Oranii znacznie rozszerzona.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 lipca 1902. — Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 40. Marki 117-05, Renta majowa 101-80, Węgierska renta koronowa 97-85, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 679—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 714-50, Akcje Anglobanku 278-50, Akcje Unionbanku 534—, Akcje Bankvereinu 453—, Akcje Länderbanku 417-50, Akcje Kolei państwowych 704—, Lombardy 67-50, Akcje Kolei Elbenthal —, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe 295—, Akcje Alpiny 395—.

Wiedeń, 31 lipca. 1902. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-05, Renta majowa 101-80, Węgierska renta koronowa 97-85, Akcje austr. Zakładu kredytowego 679-50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 715-50, Akcje Anglobanku 278-50, Akcje Unionbanku 534—, Akcje Bankvereinu 453—, Akcje Länderbanku 417-50, Akcje Kolei państw. 704—, Lombardy 67-50, Akcje kolei Elbenthal 470—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 395-50, Akcje Rima Muranyi 494—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. —, Losy tureckie 109-25, Ruble 252-50, 20-Franki —, Tramway —.

Uspობienie: silne.

Wiedeń, 31 lipca 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 20 Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 679—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 714—, Akcje Anglobanku 279—, Akcje Unionbanku 534—, Akcje Länderbanku 416-50, Akcje Bankvereinu 451-50, Akc. Bodeneredit 928—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 543—, Akcje Kolei państwowych 702-50, Akcje Kolei Południowej 67—, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje Kolei Elbenthal 470-50, Akcje Kolei Północnej 5675—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 570—, Akcje Alpiay 394—, Akcje Rima Muranyi 493—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1522—, Akcje Fabryki broni 330-50, Akcje Tureckie tytoniowe 294—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97-65, Renta majowa 101-75, Austriacka Renta koronowa 99-70, Węgierska Renta koron. 97-85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96-30, 4 prc. Listy Banku krajowego 97—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101-10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96-50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100-60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110—, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 99-15, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97-25, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94-20, Losy tureckie 109—, Marki 117—, Ruble 252-25.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krachowiecki

Nadesłane.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 30. lipca 1902.

66 — 15 — 60 — 41 — 16

Następne ciągnięcia odbędą się dnia 13. i 27. sierpnia 1902.

Jako pewną i korzystną lokację kapitału polecamy [3]

Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, której dywidenda gwarantowana przez Rząd przynosi wobec kursu chwilowego 4-7%

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi wykonujemy od wrotną pocztą.

Jako dobrą i pewną lokację polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premowane, 5% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. lipca 1902. HOTEL GEORGE. Dąbrowska z Kijowa, M. Kreimer z Berlina, W. Winiarski z Krakowa, S. Kreimer z Czerniowca, H. Szemanowska z Zukolina, E. Kaempfe z...

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godzinie 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Table with columns: Pociąg, przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny], Pociąg, odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]. Rows list train numbers, destinations, and departure times.

Na dworzec Podzamcze.

Table listing train arrivals to Podzamcze station, including destinations like Tarnopol, Podwoleczysk, and Janowa.

Table listing train departures from Podzamcze station, including destinations like Krakowa, Janowa, and Podwoleczysk.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 31. lipca 1902.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing shares for various banks and companies, including Banku hip. gal. and Banku kred. gal.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Tow. kred. gal. ziem.' and 'Tow. kredyt. galic. ziemsk.'

Table listing interest rates for bonds and other financial instruments, including 'Gal. funduszu propin.' and 'Kolej. lokalne dtto.'

Table listing exchange rates for various currencies, including 'Dukat cesarski' and '100 rubli rosyjskich'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. lipca 1902.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities, including 'A. Ogólny dług państwa' and 'Dukat cesarski'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Losy z roku 1854' and 'Listy zast. domen państw.'

Table listing interest rates for government bonds and other financial instruments, including 'Austr. renta złota wolna' and 'Austr. renta w wal. kor. wolna'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Kol. Areyks. Albrechta' and 'Kol. Cesarz. Elżbiety'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Kol. Arc. Albrechta' and 'Kol. Czeskiej emisy.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Węg. złota renta' and 'Węg. oblig. prop. za 100 zł.'

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Kroacyi i Sławonii' and 'Węgier za 100 zł.'

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'F. Inne publiczne pożyczki' and 'Losy regul. Dunaju'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Gal. pożycz. kr. z r. 1873' and 'Pożyczka miasta Lwowa'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Renta włoska' and 'Poż. serb. prem. za 100 frank.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.'

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Anglo Austr. banku los' and 'Gal. Tow. kred. ziem.'

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Czeskiej kolei póln.' and 'Tow. żegl. par. po Dunaju'.

J. Losy (za sztukę).

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Budapeszteńskie (Basilica)' and 'Zakład kred. dla hand. i przem.'

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Czerw. krzyża węg. tow.' and 'Losy fund. aroyks. Rudolfa'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Salma 40 zł. mk.' and 'Pożyczka miasta Salzburga'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'St. Genois 40 zł. mk.' and 'Pożyczka m. Stanisławowa'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Tryestu 100 zł. mk.' and 'Tryestu 50 zł. 4 pr.'

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Banku Anglo Austr.' and 'Peszt. banku handl.'

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Buk. kol. lok. akc. pierw.' and 'Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk.'

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Tow. kopalń węgla w Brück' and 'Galic. karpaciekie naft. tow.'

N. W E K S L R.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Berlin za 100 marek' and 'Londyn za 10 funt. szt.'

O. W A L U T Y.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'Dukat cesarski' and 'Austr. węg. 8 guld. złota moneta'.

Licytacje

L. cz. E. 131/2 (5) (6366 3-3)

Dnia 4. września 1902 o godzinie 10^{1/2} przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacja połowy realności wykazem hipot. 328 gminy Kamionka strumikowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 209 koron, przynależności zaś na 650 koron.

Najniższa cena wynosi 429 koron 50 halery.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str. dnia 12. lipca 1902.

L. cz. E. 427/99 (8) (6398 3-3)

Dnia 26. sierpnia 1902 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacja realności objętych whl. 146 i 148 ks. gr. gm. kat. Opaka.

Nieruchomości te oceniono: a) realność whl. 146 na 900 kor., b) realność whl. 148 na 2030 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad a) 600 kor., ad b) 1353 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tym sądzie w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 1. lipca 1902.

L. cz. E. 245/2 (4) (6407 2-3)

Dnia 9. września 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacja a) nieruchomości wykazem hipotecznym l. 317 i 2/8 części wykazem hipotecznym l. 424 gminy Dornów, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2/8 części domu i szopy.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) 300 kor., ad b) 92 kor., przynależności zaś na 116 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 kor., ad b) 138 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str. dnia 13. lipca 1902.

L. cz. E. 421/1 (13) (6455 2-3)

Odwołując wyznaczony termin na dzień 22. lipca 1902 zawiadamia się iż odbędzie się dnia 12. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacja połowy

realności lwh. 79 i 1/4 części realności lwh. 680 gm. Nisko.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 150 kor., ad 2) na 557 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 100 kor., ad 2) 328 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 22. lipca 1902.

L. cz. E. 6/2 (7) (6402 1-3)

Na żądanie A. E. Schönkera kupca w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 23. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacja dóbr Ubereż whl. 91 ks. gr. e. k. sądu obwodowego w Stryju objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, inwentarza żywego i martwego i zapasów gospodarczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 27 799 kor. 10 hal., przynależności zaś na 19 174 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 31 316 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. E. 16/2 (2) (6389 1-3)

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, odbędzie się dnia 16. września 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 licytacja dóbr Belejów część I. i II. wyk. hip. l. 265 i 266 ks. gr. e. k. sądu obwodowego w Stryju objętych, Stanisława Br. Hagena własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 138 823 kor. 64 hal., protokołem z 21. i 23. maja 1901 l. cz. E. 36/1 (3), który wedle §. 142 o. e. za podstawę się przyjmuje.

Najniższa cena wynosi 92 549 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. E. 56/2 (7) (6432 1-3)

Dnia 29. września 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 28, licytacja dóbr Włosań lwh. 439 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie podgórkim położonych, składających się wedle protokołu ocenienia z dnia 21. września 1901 E. 140/1 (2) z gruntów i budynków gospodarskich i czynszowych.

Przynależności (inwentarza żywego i martwego) brak.

Dobra te ocenione są na 80 172 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 53 448 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 27-28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. E. 1237/2 (3) (6443 1-3)

Dnia 5. września 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacja realności pod lk. 490 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. l. 489 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej składającej się z murywanego domu jedno piętrowego, piwnicy i ogrodu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 12 000 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddz. IV. tut. sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. E. 1462/1 (5) (6447 1-3)

Dnia 29. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział III, licytacja 3/4 części realności whl. 302 ks. gr. gm. kat. Kozara objętej.

Nieruchomość tę oceniono na 807 kor. Najniższa cena wynosi 538 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przjrzeć można w kancelarii sądowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 27. maja 1902.

L. cz. E. 1645/1 (4) (6472)

Na żądanie Rebecki Frost zam. Katz w Rawie, odbędzie się dnia 2. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI, licytacja 1/4 części realności whl. 688 ks. gr. gm. kat. Rawa, 2/6 części realności whl. 689 tejsze księgi, połowy realności whl. 1189 tejsze księgi i 1/6 części realności whl. 1464 tejsze księgi objętej, tudzież połowy realności whl. 143 ks. gr. gm. kat. Rata objętej, Adama Mizinka własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: a) 1/4 część realności whl. 688 gm. Rawa na 403 kor. 75 hal., b) 2/6 części

realności whl. 689 gm. Rawa na 26 kor. 33 hal., c) połowa realności whl. 1189 gm. Rawa na 722 kor. 50 hal., d) 1/6 część realności whl. 1464 gm. Rawa na 133 kor. 33 hal., e) połowa realności whl. 143 gm. Rata na 400 kor.

Najniższa cena wynosi: a) co do 1/4 części realności whl. 688 gm. Rawa 269 kor. 16 hal., b) co do 2/6 części realności whl. 689 gm. Rawa 17 kor. 55 hal., c) co do połowy realności whl. 1189 gm. Rawa 361 kor. 25 hal., d) co do 1/6 części realności whl. 1464 gm. Rawa 88 kor. 88 hal., zaś co do połowy realności whl. 143 gm. Rata 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły opisanie i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddziału VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 7. lipca 1902.

L. cz. A. 310/1 (10) (6473)

Odwołanie licytacji.
Wyznaczona na dzień 5. sierpnia 1902 licytacja domów Nr. 48 i 306 oraz stodoły w Myślenicach, tudzież stodoły i gruntów w Dolnej wsi nie odbędzie się.

Myślenice, dnia 29. lipca 1902.

L. cz. E. 342/3 (5) (6151)

Sprostowanie.
Niniejszem prostuje się edykt ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej” z dnia 23. lipca 1902 Nr. 167 l. 615 w ten sposób iż dnia 27. sierpnia 1902 odbędzie się licytacja 7/12 części realności whl. 645 ks. gr. gminy Bohorodczany obj. zob. Izaka „Feuera” a nie Izaka „Teuera” własnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 28. lipca 1902.

L. cz. E. 840/2 (7) (6424)

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu, odbędzie się dnia 19 września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja 74/80 części realności lwh. 429 ks. gr. gminy kat. Radomyśl objętej składającej z pola ornego obszaru 46 ar. 13 m.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 324 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi 216 kor. 57 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. E. 429/2 (11) (6456)

Dłużnik Antoni Tomaszewski.
Na żądanie Elfröima Grünberga, odbędzie się dnia 16. września 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej przy ul. Kilińskiego położonej wraz zpn. w protokołe oceniania opisanymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8003 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 4002 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. E. 2159/1 (7) (6457)

Dłużnicy Królikowscy.

Na żądanie Władysława Libana i Maksymiliana Ehrenpreisa, zastąpionych przez adw. dra M. Peipera, odbędzie się dnia 19. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja 56/60 części realności lwh. 167 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 13.034 kor.

Najniższa cena wynosi 8690 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. E. 1093/2 (8) (6444)

Na żądanie Mendla Weidlera jako prawnobycy firmy Weidlera et Last w Stanisławowie, odbędzie się dnia 21. sierpnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja ciał tab. whl. 931 kat. gminy Tarnopol objętego, w parcel. bud. pod lkat. 450/2 i 451 na których znajdują się realności pod Nr. Cons. 298/a i 298/b i budynki gospodarcze.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 4716 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 2358 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako zgodne z ustawą niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 7. lipca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 4/98 (59) (6440)

OGŁOSZENIE

Uchwałą tego sądu z dnia 10. września 1898 S. 1/98 (1) otworzony konkurs do majątku Józefa Frieda uznajemy po myśli §. 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 31. maja 1902.

L. cz. S. 1/2 (21) (6451)

Celem zbadania i ewentualnego aprobowania przez wydział wierzycieli rachunku dr. Jana Strutyńskiego z zarządu masy konkursowej Simehego Nathana 2 im. Dyma za czas od 16. maja 1902 do 19. czerwca 1902, który w biurze 5—6 przejrzeć można, wyznaczam audyencyę na 20. sierpnia 1902 o godz. 10. przed południem na którą zarządę masy, wydział wierzycieli, krydataryusza, Simehego Nathana 2-im. Dyma, tudzież edyktem wszystkich wierzycieli konkursowych, wzywam z tem, że im wolno odnośnie do przedłożonego rachunku poczynić na powyższej audyencyi swe uwagi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. S. 1/2 (27) (6452)

Celem zbadania i ewentualnego aprobowania przez wydział wierzycieli rachunku dr. Jana Strutyńskiego z zarządu masy konkursowej Abrahama Dyma jun. za czas od 16. maja 1902 do 19. czerwca 1902, który w biurze podpisanego przejrzeć można, wyznaczam audyencyę na 20. sierpnia 1902 o godzinie 10 rano, na którą zarządę masy, wydział wierzycieli krydataryusza Abrahama Dyma jun., tudzież edyktem wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam z tem, że im wolno odnośnie do przedłożonego rachunku poczynić na tej audyencyi swe uwagi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 25. lipca 1902.

Konkursu.

L. 362 (6415 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 20. maja 1902 l. 13.977 ogłasza podpisana Dyrekcja konkurs na posadę asystenta, konstrukcyj budowniczych od 1. września b. r.

Z posadą łączy się remuneracja 1200 koron rocznie.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesyłać należy na ręce Dyrekcji i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studiach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 15. sierpnia 1902.

Z c. k. Dyrekcji państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 28. lipca 1902.

L. 77844/II. (6470 1—3)

KONKURS.

1) Na posady ekspedyentów poczt 3 klasy 2 stopnia w Koleżanach z ryczałtem 378 koron na służącego.

Ewentualnie może być powierzona jazda posłańcza 3 razy dziennie do dworca kolei żelaznej w Smankowcach i z powrotem za wynagrodzeniem 1200 koron rocznie.

2) w Tuchole, 3 klasy 3 stopnia z ryczałtem 266 koron na służącego.

Ewentualnie mogą być powierzone jazdy posłańcza raz na dzień z Tucholki do Koziołowej i z powrotem, za wynagrodzeniem 1120 koron i do Smorzęgo za 1000 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 26. lipca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 226/2 (5) (6494)

OGŁOSZENIE

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie wskutek zażalenia c. k. Prokuratury Państwa orzekł na mocy §§. 493 i 494 p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 28 czasopisma: „Monitor“ z dnia 6. lipca 1902 pod napisem: „Grunwald“ w ustępach od słów: „Trzeba Malgorga“ do „nieszczęśli-

wego narodu“ i od słów: „na“ do „mowę malborską“ zawiera znamiona występku z §. 491, 493 i 494 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego artykułu i dalsze rozpowszechnienie tegoż zostaje zabronione.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 29. lipca 1902.

L. cz. Pr. 223/2 (5) (6495)

OGŁOSZENIE

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, wskutek zażalenia c. k. Prokuratury Państwa orzekł na mocy §§. 493 i 494 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma: „Głos przemyski“ z dnia 5. lipca 1902 pod napisem: „Męczennik“ od słów „od słów „odważnego“ do „idei rewolucyjnej“ zawiera znamiona występku z §. 305 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego artykułu i dalsze rozpowszechnienie tegoż zostaje zabronione.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 26. lipca 1902.

Bl. 171. (6385)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 23. Juli 1902, Nr. IX. 170/2, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Narodni List“ ddo. Wołosca-Abbazia, 17. Juli 1902 wegen der Stelle von „E via lu“ bis „rabit za puno stvari“ des Artifels: „Stari Campiteli je zel salamar“ nach Art. III. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, mit Bezug auf §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntniße vom 22. Juli 1902, Nr. 16/2 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Non ammazzare — Il Catechismo del coseritto socialista“ in der Stelle von „E un patto, che si“ bis „grande maggioranza“, von „La cosa me pare semplice“ bis „sociale e universale“, von „Non dimetricare mai“ bis „e di sahiavitu“, von „protestare contro“ bis „l'ocasiono si presentera“, von „Che tutti i coseritti“ bis „buon esempio“ nach §. 65 a b St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntniße vom 23. Juli 1902, Nr. 32/2, die Weiterverbreitung der Nr. 84 der Zeitschrift: „Poudelnik Jihoceeskych Listu“ vom 21. Juli 1902 wegen des Artifels: „Pribijeme na pranyr“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 23. Juli 1902, Nr. 31/2, die Weiterverbreitung des Flugblattes mit der Aufschrift: „Carlolina Postale“ ohne Angabe eines Druckers oder Verlegers, auf der Rehrseite ein gebrochenes E mit der Büste einer Frauengestalt mit einem befügelten Amor, welche Frauenbüste umgekehrt ein anderes Bild darstellt, nach §. 516 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 23. Juli 1902, Nr. 29/2, die Weiterverbreitung der Nr. 55 der Zeitschrift: „Vote aus der Egertahl“ vom 19. Heuerts (Juli) 1902 wegen der Stellen von „Wer zahlt es?“ bis „jogleich ihre Gegenminen“ des Artifels: „Die Patrioten“ nach §. 302 St. G.; von „Es hat sich“ bis zum Schluffe desselben Artifels nach §§. 302 und 65 a St. G.; von „Die Aufnahme fremder“ bis zum Schluffe des Artifels: „Ernst Moritz Arndt über die Juden“ nach §. 302 St. G.; von „Über den angeblichen“ bis „nicht sofort begriffen“ des Artifels: „Tagesneuigkeiten“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 23. Juli 1902, Nr. 30/2, die Weiterverbreitung des Flugblattes mit der Aufschrift: „Der Alerikalismus hüben und drüben“ Druck und Verlag von Georg Adler in Eger wegen der Stellen von „bei uns in“ bis „Christlichsoziale“; von „Was aber tat“ bis „Uhrketten abzwickt“; von „Wir haben lediglich“ bis zum Schluffe nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 23. Juli 1902, Nr. 43/2, die Weiterverbreitung der Nr. 56 der Zeitschrift: „Alldeutsche Wacht“ vom 19. Juli 1902 wegen des Artifels: „Los

von Rom“ in der Beilage „Turner Zeitung“, nach §. 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 129/2 (1) (6369 2—3)

Oleksa Gawryłek uznany niedoleżnym. Kuratorem ustanowiony Iwan Sawczuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 7. kwietnia 1902.

L. cz. P. 277/2 (4) (6391 2—3)

Maryanna Sowa i Anna Sowa z Błonia uznane umysłowo niedoleżnymi, a kuratorem ich ustanowiony Wojciech Wojcik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. P. 42 2 (2) (6394 2—3)

Daniel Romaniuk z Poburzan został oddany pod kuratelę.
Kuratorem ustanowiono Iwana Przystawskiego z Poburzan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 24. maja 1902.

L. cz. P. 140/2 (5) (6406 2—3)

Marko Kuziów z Worochty uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Kuziów z Worochty.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 31. marca 1902.

L. cz. P. 148/2 (2) (6396 2—3)

Iwan Bilous z Chorostkowa został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Proćków syna Stefana z Chorostkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 3. maja 1902.

L. cz. P. 54/1 (20) (6421 2—3)

O g ł o s z e n i e.
Dla umysłowo chorego Gimpla Rottenstreicha ustanowiono kuratorem Seliga Friedera z Przeworska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, 17. lipca 1902.

L. cz. P. 78/2 (1) (6427 2—3)

Georg Köstler z Machlinca uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Józefa Köstlera z Machlinca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zurawno, dnia 13. czerwca 1902.

L. cz. L. 3/2 (15) (6397 2—3)

Michał Dziedzic po Jakóbie i Błażej Dziedzic ze Strzelczysk z powodu marnotrawstwa oddani zostali pod kuratelę, a Błażej Wiącek ze Strzelczysk ich kuratorem ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 23. maja 1902.

L. cz. P. 101/2 (6) (5955 2—3)

Maryanna Kołaciak z Ochotnicy uznana marnotrawną — kuratorem jej zamianowany Jan Sikora z Ochotnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 4. lipca 1902.

L. cz. P. 86/1 (12) (6449 1—3)

Jadwiga Biśta z Kościelca za umysłowo chorą uznaną została.
Kuratorem Karola Biśta ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, 1. kwietnia 1901.

L. cz. P. 148/1 (7) (6459 1—3)

Michał Dutko z Artamowskiej Woli uznany umysłowo chorym.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Dutka z Artamowskiej Woli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 14. grudnia 1901.

L. cz. P. 57/99 (4) (6450)

Juliana Chomiak uznana za marnotrawną, kuratorem jej jest Teodor Hryniak z Beresta.
C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, dnia 28. lipca 1902.

L. cz. L. 1/2 (4) (6462)

Szymon Bochenek z Ujścia jezuckiego uznany został za marnotrawcę.
Kuratorem dla tegoż ustanowiony Franciszek Bochenek z Ujścia jezuckiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabno, dnia 24. czerwca 1902.

L. cz. A. 36/2 (6) (6448)
Antoni Szezelinę z Pieniążkowie
uznano umyślowo niedołęzłym, a kuratorem
jego ustanowiono Feliksa Łyszczarczyka z
Pieniążkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, 6. maja 1902.

Różne obwieszczenia.

L. cz. hip. 1316/2 (6410 2-3)
Dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny
Kapuścińskiej ustanawia się kuratorem Józefa
Stelmacha i temuż uchwałę z 18. grudnia
1901 l. hip. 2249,1 wraz z dekretem się
wreca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Nisko, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. A. 114/2 (4) (6409 2-3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w
Kopyczyńcach zawiadamia, że Maryja Kosmy-
na zmarła przed 27 laty w Postolówce bez
pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Między innymi powołaną jest do tego spadku
Matrona Kosmyna.

Gdy miejsce pobytu Matrony Kosmyna
nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w
ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do
spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód
spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem
Lwanem Kosmyną w Postolówce przeprowa-
dzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 2. kwietnia 1902.

L. cz. T. 30/1 (8) (6414 2-3)
W roku 1846 opuścił Antoni Drelichowski
syn Marcina Drelichowskiego i Tekli
z Kamińskich Drelichowskiej we Lwowie za-
mieszkałych jako czeladnik stolarski Lwów
i udał się za granicę, a mianowicie do War-
szawy skąd ostatnie wieście o nim w roku
1848 nadeszły.

Od tego czasu zaginął wszelki ślad o
nim, a tylko wedle niezmiernie niepopartych
przypuszczeń miał Antoni Drelichowski brać
udział w powstaniu w r. 1863.

Gdy jednak i od tego czasu już minęło
wymagane ustawą cywilną w §. 24 30 to
lecie przeto przy zachodzących warunkach §.
7 ust. z 16. lutego 1883 Nr. 20 wdraża się
na prośbę Magdaleny Kozłowskiej, Karola
Gruski, Jana Gruski, Grzegorza Hutynkie-
wicza vel Chotyńkiewicza, Franciszki Groma-
dowskiej i Karoliny Kozłowskiej z dnia 6.
lipca 1901 l. cz. T. 30/1 (1) postępowanie
względem uznania nieobecnego z życia i
miejsca pobytu Antoniego Drelichowskiego
za zmarłego i wzywa się wszystkich, którzy
o wymienionym Antonim Drelichowskim mają
jakąkolwiek wiadomość, aby o tem wymie-
nionemu niżej sądowi lub kuratorowi, którego
się niniejszym w osobie p. dr. Aleksandra
Schiera, adw. kraj. we Lwowie ul. Kopernika
l. 28 zamieszkałego ustanawia, donieśli.

Antoniego Drelichowskiego wzywa się,
aby w ciągu jednego roku od dnia ostatniego
ogłoszenia w urzędowym dzienniku „Gazety
Lwowskiej“ przed wymienionym niżej sądem
się jawił, lub w inny sposób o swoim życiu
donieśli.

Po tym dniu sąd na ponowną prośbę
wniosek na uznanie za zmarłego załatwi.

Koszta przez p. adw. dr. Schiera likwi-
dowane po ukończeniu postępowania przyzna-
wane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. Cg. VII. 46/2 (1) (6465)
Przeciw Ryfke Chirer, której miejsce
pobytu jest nieznanne, wniesionym został do
c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie
przez Stanisława i Katarzynę małż. Szepty-
ckich właśc. realności we Lwowie, zastąpio-
nych przez adw. dr. Leona Ziona we Lwowie
pozew o uchylenie mojej egzekucyjnej tus-
nakazu zapłaty z dnia 11. listopada 1868
l. 59.078 za zgłasz. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audy-
encyę do rozprawy na dzień 26. sierpnia
1902 o godz. 9 rano w tym sądzie w sali
Nr. 21.

Celem strzeżenia praw R fki Chirer,
ustanawia się p. dr. Löwensteina, adw. we
Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ryfke
Chirer w rzeszonej sprawie na jej koszt i nie-
bezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-
nuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 9. lipca 1902.

L. cz. C. II. 152/2 (1) (6445)
Przeciw Oleksie Łazar, którego miejsce
pobytu jest nieznanne, wniesionym został do
c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez

Markusa Sommer z Smolnika pozew o 248
koren.

Na podstawie pozwu wyznaczono audy-
encyę na dzień 12. września 1902 godz. 10
rano.

Celem strzeżenia praw Oleksy Łazar,
ustanawia się p. Juliana Fecyca w Smolniku
kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Olekse
Łazara w rzeszonej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 7. lipca 1902.

L. 88.885.

OBWIESZCZENIE.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa
spraw wewnętrznych z 24. lipca 1902 l. 31.209
pozwolił król. saski Rząd na przywóz bydła
rogatego do rzeźni w Plauen i V.

Co się podaje się do powszechnej wia-
domości w ślad za reskryptami tutejszymi z
13. maja i 23. czerwca 1902 l. 53.892 i
69.507.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 30. lipca 1902.

L. cz. C. 3/2 (1) (6454)
Przeciw Antoniemu Kałuckiemu i Mi-
chałowi Kmiotowiczowi, których miejsce
pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k.
sądu powiatowego w Muszynie przez dr. Jó-
zefa Westreicha we Lwowie pozew o zniesie-
nie współwłasności ciała hipotecznego lwh.
825 ks. gr. gm. Muszyna.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-
prawę na dzień 26. sierpnia 1902.

Celem strzeżenia praw Antoniego Ka-
łuckiego i Michała Kmiotowicza, ustanawia
się p. Antoniego Buszka w Muszynie kurato-
rem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anto-
niego Kałuckiego i Michała Kmiotowicza w
rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpie-
czeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgło-
szą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. C. II. 256/2 (1) (6478)
Przeciw Rachmielowi Kramrischowi, któ-
rego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym
został do c. k. sądu powiatowego w Brodach
przez Jakóba Holzagera pozew o uznanie
własności do 1/4 części whl. 401 gminy
Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono usną
rozprawę na dzień 26. sierpnia 1902 o godz.
11. przed południem w tut. sądzie, w biurze
Nr. 3

Celem strzeżenia praw pozwanego, usta-
nawia się p. dra Wagnera, adw. w Brodach
kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
nego w powyższej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie usta-
nowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. Praes. 879/18 l./2 (6471)
Prezydium c. k. sądu krajowego wyż-
szego w Krakowie zamianowało przewodni-
czącym Trybunału sądu przysięgłych przy
sądzie krajowym w Krakowie na IV. kaden-
cyę rozpoczynającą się dnia 15. września
1902 o godz. 9 rano Wice Prezydenta c. k.
Sądu krajowego dra Juliana Morełowskiego
zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radeę
Sądu krajowego wyższego Antoniego Waw-
rauscha i c. k. Radeów Sądu krajowego Wil-
helma Ursla, Zdzisława Katyńskiego, Hiero-
nima Błonarowicza, Mieczysława Turowicza
i Karola Kulikowskiego.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego karn. go.
Kraków, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. C 86/2 (1) (6453)
Przeciw Eufrozynie z Wawryniaków Ko-
walczowej, której miejsce pobytu jest niezna-
ne, wniesionym został do c. k. sądu powia-
towego w Muszynie przez Dmytra Tkacza
pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na
dzień 17. września 1902

Celem strzeżenia praw Eufrozyny Kowa-
liczowej, ustanawia się p. Adama Hąbla w
Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eufro-
zynę Kowaliczową w rzeszonej sprawie na
jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w
sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 25. czerwca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 242 2 stow. II. 104

(6356 2-3)

Towarzystwo kredytowe w Dubiecku,
stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną
poręką, rozwiązało się uchwałą nadzwyczaj-
nego walnego zgromadzenia z dnia 6. maja
1902. Likwidację przeprowadzi dyrekcja.
Wzywa się wierzycieli tegoż towarzystwa aby
się do niego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Przemysł, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. Firm. 244 Stow. I. 22/11 (6404 2-3)
Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zar-
bokowych i gospodarczych przy firmie:
„Vorschuss- und Creditverein für Handel und
Gewerbe registrirte Genossenschaft mit be-
schränkter Haftung in Zaleszczyki“ (Towa-
rzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu
i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z
ograniczoną poręką w Zaleszczykach), że na
nadzwyczajnym walnym zebraniu dnia 24.
czerwca 1902 odbytem, uchwalonem zostało
rozwiązanie i likwidacja powyższego stowa-
rzenia, że likwidatorami stowarzyszenia
zamianowani zostali dotychczasowi dyrektoro-
wie Michał Kohn, Fabian Noe 2 im. Niss-
brauch i Dawid Harnik, którzy firmę likwi-
dacyjną w ten sposób podpisują będą, że
do firmy dotychczasowej jako firma likwi-
dacyjna oznaczonej swe nazwiska dołączają.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. Firm. 534/2 Stow. II. 623 (6434)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie ogłasza że wpisano do rejestru dla
stowarzyszeń zarbokowych i gospodarczych
przy firmie „Spółka ślusarska w Świątni-
kach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane
z ograniczoną poręką“, iż na walnym zgro-
madzeniu członków tego stowarzyszenia odby-
tem w dniu 29. czerwca 1902 wybrano:

- 1) Józefa Naydera na dyrektora techni-
cznego,
- 2) Jana Cholewę na jego zastępcę,
- 3) Ludwika Zagajewskiego, na kasyera
i buchhaltera,
- 4) Stanisława Kotarbę na jego zastę-
pcę,
- 5) Stanisława Synowca na kontrolora.
- 6) Józefa Rogala na jego zastępcę,

Firmę stowarzyszenia podpisują będą
w ten sposób iż pod brzmieniem firmy, —
pisanem lub wyciśniętem stampilią trzej
członkowie dyrekcji lub ich zastępcy się
podpiszą.

Kraków, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. Firm. 414/2 Spół. III. 37 (6435)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie zarządza:

I. Wykreślenie w rejestrze dla firm
pojedynczych firmy „Księgarnia G. Gebethne-
ra i Spółki oraz wydawnictwo dzieł katoli-
ckich w Krakowie“, z tem że dotychczasowa
spółka przez śmierć jawnego spółnika Gusta-
wa Gebethnera rozwiązana została.

II. Wpisanie do rejestru dla spółek
handlowych nowo zawartej spółki pod firmą:
„Księgarnia G. Gebethnera i Spółki oraz
wydawnictwo dzieł katolickich w Krakowie“,
z tem, że spółka ta zawianą została w dniu
11. kwietnia 1902 z siedzibą w Krakowie,
że jawnymi spółnikami są Robert Wolff, dr
Józef Wolff i Jan Gebethner w Warszawie
zamieszkałi, że do zastępowania i podpisywa-
nia firmy uprawniony jest każdy z jawnych
spółników samoistnie i że firmę tę w ten

sposób podpisywać będą, że każdy z nich
wypisze własnoręcznie „G. G. Gebethner i Ska“.
Kraków, dnia 13. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 413,2 Spół. III. 36 (6436)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie, zarządza:

I. Wykreślenie w rejestrze dla firm
pojedynczych firmy „Drukarnia W. L. An-
czyca i Spółki“ w Krakowie z tem, że do-
tyczasowa spółka przez śmierć jawnego
spółnika Gustawa Gebethnera rozwiązana
została.

II. Wpisanie do rejestru dla spółek
handlowych nowo zawartej spółki pod firmą
„Drukarnia W. L. Anczyca i spółki“ w Kra-
kowie z tem, że siedzibą spółki jest Kra-
ków, a jej jawnymi spółnikami są Wacław
Anczyca w Krakowie, Robert Wolff, dr Józef
Wolff i Jan Gebethner w Warszawie zamie-
szkali, że nowa firma istnieje od dnia 26.
marca 1902, że do zastępowania i podpisy-
wania firmy uprawniony jest każdy ze spół-
ników samoistnie, którzy firmę tę w ten
sposób podpisywać będą, że wypiszą własno-
ręcznie „W. L. Anczyca i Spółka“.

Kraków, dnia 13. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 530,2 Stow. II. 143 (6437)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie ogłasza, że wpisano do rejestru
dla Stowarzyszeń zarbokowych i gospodar-
czych firmę „Krajowe Towarzystwo budowla-
ne dla robót wodnych i lądowych w Krako-
wie, stowarzyszenie zarejestrowane z ogra-
niczoną poręką“.

Siedzibą Stowarzyszenia jest Kraków.
Stowarzyszenie powyższe zawiązało się
na podstawie statutu uchwalonego w dniu
12. czerwca 1902.

Celem spółki jest wykonywanie w roli
przedsiębiorcy budowy ze współudziałem
członków Towarzystwa wszelkich robót pu-
blicznych i prywatnych jak: budowy dróg
i kolei, dróg wodnych, regulacji rzek, wodo-
ciągów i kanalizacji miejskich, zakładów
przemysłowych, elektrycznych i domów mie-
szkalnych.

Zarząd składa się z dwóch dyrektorów.
Spółkę podpisuje dwóch dyrektorów w
ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub
wypisaną firmą umieszczą swe podpisy.

Pierwszy zarząd składa się z następu-
jących członków:

- 1) Adam Idzikowski, inżynier w Kra-
kowie,
- 2) Leonard Nitsch, inżynier w Kra-
kowie.

Czas trwania spółki jest nieograniczony.
Udział członka wynosi 500 koron.

Członkowie odpowiadają za dopełnienie
wszelkich przez Stowarzyszenie przyjętych
zobowiązań o ile fundusze Towarzystwa w
udziałach i rezerwie nie wystarczą, kwotą w
jednorazowej wysokości swego udziału, a to
według postanowień w §. 76 ust. z 9. kwie-
tnia 1873 L. 70 Dz. u. p.

Publiczne ogłoszenia Towarzystwa umie-
szczone będą w jednym z dzienników lwo-
wskich i jednym z krakowskich.
Kraków, dnia 8. lipca 1902.

L. cz. Firm. 493/2 stow. I. 553 (6438)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie ogłasza, że wykreślono w rejestrze
dla stowarzyszeń zarbokowych i gospodar-
czych firmę „Towarzystwo katolickie kredy-
towe spożywcze i wytwórcze ku ochronie
własności nieruchomości rolnictwa, przemysłu,
handlu i wszelkiej pracy zarobkowej.“

Kraków, dnia 8. lipca 1902.

Doniesienia prywatne.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Woda Bilńska

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisji przemysłowej
Towarzystwa Lekarskiego

używana bywa w zgadze, kureczach i przewlekłych katarach
żółdka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 30 halerczy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece
J. Wewiórskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie
właściciele fabryki wód mineralnych.

FABRYKA FARB FASADOWYCH

Karola Kronsteiner, Wiedeń III, Hauptstrasse 120.

Wyszczególniona złotymi medalami.

Korespondencya w języku polskim.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

Dostawca acyks. i książęcym zarządom dóbr, c. k. zarządom wojskowym, kolejowym, towarzystwom przemysłowym, górniczym i hutniczym, budowniczym, przedsiębiorcom budowlanym jakoteż właścicielom fabryk i kamienio.

Farby fasadowe, trwałe na powietrze

rozpuszczające się w wapnie, mogą być dostarczone w suchym stanie w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. i wyżej, za kilogr. i równają się do czystości i tonu farby, zupełnie lakierowi olejnemu.

200 koron nagrody za udowodnienie nasiadownictw.

Karta z próbami, jakoteż sposób użycia bezpłatnie i opłacone.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata =
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =
Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 27-go lipca

Paryż w 1900 roku.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Urobne ogłoszenia

od wyrazu petitum 3 halerzy, dużym petitum 4 halerzy.

Panowie studenci szkół średnich znajdą dobre umieszczenie przy ulicy Dominikańskiej 1. 7, numer drzwi 10.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze litografii staurepiętańska 1. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starczy po cenach **znacznie niższych.**

Laskowski, **Zużyty**, kartki z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Junosza Klemens, **Wnuczek**, i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.

Ariel, **Utdy**, powieść współczesna, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Miecznik, **Owanes Ohana**, powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast **15 kor.** wysłane zostaną za nadaniem **3 kor. 50 hal.** przekazem pocztowym.

Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści, Lwów, Pasaż Hausmana.

„Le Figaro“

„Gil Blas“

„Le Journal“

każdego dnia

„Le Journal pour tous“

„Gil Blas illustré“

każdego tygodnia

do nabycia w biurze gazet i ogłoszeń

St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Przez czas kąpielowy przyjmuje również abonament na wymienione pisma na każdy przeciąg czasu do każdej miejscowości

Losy na spłaty miesięczne z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schutz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów.

Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

TUTKI

ze specjalnej bibułki

„Abadie“

„PRIMUS“

są powszechnie uznane za najlepsze! Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12 ct. =

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno stypendium na 210 koron rocznie, dla uczącej się młodzieży, zapisem s. p. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie bez różnicy obywatelstwa, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi oraz uczęszczanie do gimnazjum we Lwowie, Brzeżanach lub Złoczowie.

2. Młodzież imienia Brzezińskich i Krechowieckich przy równych kwalifikacjach ma mieć pierwszeństwo.

3. Ci którzy stypendium otrzymają obowiązani będą, według woli fundatora, przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej, i w tej mierze mają, oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku, kuratorzy przekładać pisemną rozprawę

Młodzież ubiegająca się o to stypendium ma się zgłosić listami frankowanymi opatrzonemi świadectwem ubóstwa, zaświadczeniem szkolnem z ostatniego półrocza po dzień 26. sierpnia 1902 do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach, poczta Krasne.

Dokumenta dołączone, za oznaczeniem miejsca pobytu, będą zwrócone w razie nieuwzględnienia bez odpowiedzi.

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy BYSTRA obok Bielska. (Szląsk Austriacki)

Wytworne urządzenie.

2 lekarze.

Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie usmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmięczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał jakie się do niej dostały. Dostać można w aptekach. (Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED w Pregrada przy Rohitseh-Sauerbrunn. — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym stoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Otwarte cały rok.

SANATORIUM Dra Eugeniusza WAJGLA

Lwów, ul. Hausnera 1. 11,

pod adm. kierownictwem Kazimierza Soleckiego.

Nowo urządzone i przebudowane.

Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia wszelkich chorób, z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekta na żądanie wysyła

Zarząd.

Otwarte cały rok.

Ogłoszenie.

Celem wykonania budowy kanału publ. w ul. Krzyżowej z odgałęzieniem w ul. Nabelaka odbędzie się rozprawa ofertowa w miejskim Urzędzie budowniczym dnia 2. sierpnia b. r. t. j. w sobotę o godzinie 11-tej przed południem.

Warunki tej budowy, plany i wykazy robót są do przejrzania tamże w godzinach urzędowych.

Z miejskiego Urzędu budowniczego.

Lwów, dnia 28. lipca 1902.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcje operowe, kompozycje salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej. Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcyja, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, najmniej wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zaciętego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.).

Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.